Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, PIĄTEK, 8-GO LISTOPADA 1935 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 308

Zmiany w projektach dekretów rządowych

Pierwotnie ustalone stawki podatku urzędniczego i od uposażeń pracowników prywatnych będą obniżone

Pierwsze dekrety będą ogłoszone w przyszłym tygodniu

Warszawa, 7 listopada.

(B) Po wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, które rozpoczęło się o godz. 5 po poł., a zakończyło się późno po północy, rozeszła się dziś w dobrze poinformowanych kołach politycznych pogłoski mówiące o zamierzonej jakoby rewizji pierwotnie ustalonych stawek t. zw. podatku urzędniczego oraz nowego, specjalnego podatku dochodowego od uposażeń urzędników przedsiębiorstw prywatnych.

Po wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów była podobno przeprowadzona długa i wyczerpująca dyskusja nad zamierzeniami ministra skarbu, przyczem ze strony poszczególnych resortów ministerjalnych przyniesiono szereg danych statystycznych, mających przemawiać za obniżeniem proponowanych początkowo stawek podatkowych.

Mówiono obecnie, że komitet ekonomiczny ministrów nie powziął wczoraj żadnych uchwał definitywnych i całokształt przedstawiony mu łącznie z projektem dyskusji przesłano spowrotem właściwemu urzędowi celem opracowania nowego projektu dekretu, który ma się na początku nadchodzącego tygodnia.

W piątek 8 b. m. o godz. 1 po poł. odbywać będzie rada ministrów, która już otrzymać przepracowany w ciągu dnia dzisiejszego w ministerstwie skarbu materjał do dekretów Prezydenta.

Posiedzenie rady ministrów prawdopodobnie nie zakończy się przed późną nocą z piątku na sobotę, a przewiduje się, że w ciągu soboty 9 b. m. rada ministrów obradować będzie przez cały dzień.

Przypuszczają powszechnie, że do końca bieżącego tygodnia tekst pierwszej serji dekretów będzie ostatecznie uchwalony i będzie mógł być ogłoszony w dniu 12 lub 13 b. m.

Wysokość obniżki komornego jeszcze nie ustalona

(Pat) — Właściwe organa ministerjalne opracowały już szereg projektów dekretów, które rząd zamierza wydać w ramach planowanej przez siebie akcji przywrócenia równowagi budżetowej i poprawy położenia gospodarczego.

Projekty te były ostatnio tematem rozważań poszczególnych ministerstw i komitetu ekonomicznego ministrów w dążeniu do ich sharmonizowania, zgodnie z przyjętym planem. Dekrety bowiem, które mają się ukazać, nie są opracowywane pod kątem uregulowania poszczególnych zagadnień budżetowych i gospodarczych, ale łącznie stanowić będą zespół posunięć, gdyż tylko w ten sposób stać się mogą narzędziem poprawy sytuacji ogólnej.

Jak się dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, kilka projektów zostało już w ten sposób ostatecznie sharmonizowanych i zadecydowanych. M. in. wchodzi tu w grę projekt dekretu, dotyczącego specjalnego opodatkowania uposażeń, wypłacanych z funduszów publicznych. W łączności z tym dekretem, pozostają wytyczne projektów w sprawach emerytalnych i obniżki komornego, których ostateczne opracowanie zostało powierzone właściwym organom. Informacje na temat szczegółów tych dekretów, które podane zostały w prasie, nie są wyrazem ostatecznej ich redakcji.

Każdy z tych projektów może ulec jeszcze modyfikacjom w toku prac uzgadniających i w związku z tendencją rządu do takiego uregulowania sprawy obciążenia oraz zabezpieczenia równowagi budżetów publicznych, aby uchroniły one, a przynajmniej jaknajmniej dotknęły najniższe uposażenia, emerytury i pensje inwalidzkie.

Wielopokojowe mieszkania lekarzy i adwokatów

nie będą wyłączone spod ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 7 listopada.

(B) Ze źródeł miarodajnych donoszą, iż w toku opracowywania dekretu o sprawach lokalowo - komornianych, ustalone zostało, iż spod działania ustawy o ochronie lokatorów nie zostaną wyjęte mieszkania do 4-ch pokoi z kuchnią włącznie oraz wszelkie mieszkania niezależnie od wielkości, takiej, w których wykonywana jest praca zawodowa, a więc mieszkania lekarzy, adwokatów i t. p.

Nie jest dotąd wyjaśniona sprawa obniżki komornego. O ile potwierdzają się wiadomości o obniżeniu komornego dla małych mieszkań i o zniesieniu podatku lokalowego od tych mieszkań, o tyle nie jest dotąd przesądzone, czy obniżka komornego będzie zastosowana również w nowych domach. Podobno mieszkania w nowych domach mają być objęte obniżką komornego dopiero po przeprowadzeniu akcji oddłużenia nowych budowli. Nad tem ministerstwo skarbu zastanawia się obecnie wspólnie z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Pracownicy państwowi i nauczyciele

bronią się przed obniżeniem płac

Warszawa, 7 listopada.

(B) Od kilku dni redakcje pism warszawskich są poprostu zasypywane odezwami najróżniejszych organizacyj pracowników umysłowych i rezolucjami uchwalanemi na zebraniach różnych organizacyj urzędników państwowych. W odezwach tych w sposób bardzo stanowczy, a często nawet zawierający akcenty polemiczne w stosunku do znanych oświadczeń rządu — wypowiadają się koła pracownicze przeciwko zamierzonej podwyżce podatku dochodowego.

Ostatnio oprócz rezolucji Unji pracowników umysłowych, obszerną deklarację rozesłał prasie warszawskiej związek nauczycielstwa polskiego, grupujący, jak wiadomo, kilkadziesiąt tysięcy członków.

We wszystkich tych rezolucjach i odezwach wskazuje się na niskie uposażenie urzędników państwowych i prywatnych, twierdząc, że dalsze obniżenie tych uposażeń przez wprowadzenie specjalnego opodatkowania obniży dochody pracowników umysłowych poniżej minimum egzystencji.

Odpisy wszystkich rezolucyj i odezw przesyłane są również do prezydjum rady ministrów i ministerstwa skarbu.

Zamknięcie nadzwyczajnej sesji sejmu i senatu

Warszawa, 7 listopada.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządzeniem z dnia 7 b. m. zamknął nadzwyczajną sesję senatu i sejmu.

Walka o wpływy na morzu Śródziemnem

pomiędzy Wielką Brytanją i Włochami. — Za kulisami ostatnich rozmów sir Drummonda z Mussolinim

Koncesje kolonjalne dla Włoch wzamian za zgodę na angielskie bazy morskie

(Pat) — Londyn, 7 listopada.

Rozmowy, prowadzone od pewnego czasu między Londynem a Rzymem, mające na celu doprowadzenie do porozumienia między W. Brytanją a Włochami, nie przyniosły dotąd pożądanych rezultatów.

Ostatnia propozycja Mussoliniego, zanotowana ambasadorowi Drummondowi w toku rozmowy, odbytej we wtorek, zawierała gotowość wycofania z Libji jednej dywizji z Libji.

W zamian, oznaczałoby to wycofanie z Libji dwuch dywizyj wzamian za wycofanie przez W. Brytanję z morza Śródziemnego dwuch pancerników, eskadry krążowników i eskadry kontrtorpedowców. — Jak się zdaje, admiralicja brytyjska zgodziła się tylko częściowo na te żądania. Do tego dochodzi jeszcze polityczne żądanie W. Brytanji, a mianowicie, aby Mussolini położył stanowczy kres propagandzie antyangielskiej, prowadzonej we Włoszech. Ta kwestja stwarza dla Mussoliniego znaczne trudności, bowiem dokonanie zmiany nastrojów włoskich w stosunku do W. Brytanji, wymagałoby bardzo głębokiego przeobrażenia nastrojów włoskich, a to mogłoby za sobą pociągnąć ujemne skutki, w dziedzinie entuzjazmu wojennego i dyscypliny społeczeństwa.

W tych warunkach nie należy się spodziewać, aby do porozumienia doszło tak łatwo. Przypuszczalnie odbędzie się jeszcze szereg rozmów Drummonda z Mussolinim, zanim nastąpi porozumienie, powodujące istotne odprężenie w stosunkach włosko-angielskich.

Paryż, 7 listopada.

(Pat) — „Le Temps" omawiając toczące się obecnie rozmowy dyplomatyczne, zwłaszcza zaś konferencje sir Ericka Drummonda, ambasadora Wielkiej Brytanji w Rzymie, z Mussolinim przyznaje, iż na pierwsze miejsce rozmów dyplomatycznych wybija się obecnie sprawa równowagi na morzu Śródziemnem.

Radykalna „Depeche de Toulouse" wyraża poważne zaniepokojenie spowodu informacji o przebiegu rokowań włosko-angielskich. **Dziennik niepokoją specjalnie pogłoski, jakoby Wielka Brytanja była skłonna przyznać Włochom pewne koncesje kolonjalne wzamian za rozszerzenie brytyjskich baz morskich na morzu Śródziemnem.** Dziennik wyraża zdziwienie z tego powodu, gdyż wszelki układ w sprawie Abisynji miał być utrzymany w ramach Ligi Narodów, tymczasem, o ile pogłoski te są prawdziwe, to okazuje się, iż układ ten w sposób brutalny pomijałby pakt genewski.

STAWISKI BYŁ „CZARUJĄCYM" OSZUSTEM

któremu nikt nie mógł się oprzeć. — Sensacyjny przebieg procesu. — Oskarżeni nie chcą wymieniać nazwisk polityków, zamieszanych w aferę

Auto Stawiskiego w garażu prezydenta republiki

Paryż, 7 listopada.

(Pat) — Na rozprawie w procesie Stawiskiego, ukończono badanie oskarżonych w sprawie nadużyć w zakładzie zastawniczym w Orleanie.

Wszyscy oskarżeni zgodnie zeznawali, **że padli ofiarami zbyt wielkiego zaufania, jakie pokładali w Stawiskim.** Polityczne momenty usiłował wprowadzić do rozprawy oskarżony, **b. generał Bardi de Fourtou, skazany już w kilku procesach na pozbawienie stopnia generalskiego, wydalenie z wojska oraz pozbawienie orderów i odznaczeń. Pomimo wieku 79 lat, Bardi de Fourtou zeznawał z niezwykłą werwą, oświadczając, że istotnie znał Stawiskiego, gdyż znali go wszyscy członkowie zarządu towarzystwa „Alex"**

Oskarżony nie wiedział o tem, że bony orleańskie, któremi rozporządzał Stawiski, były sfałszowane. Do Stawiskiego żywił zaufanie, gdyż otaczali go ludzie piastujący wysokie stanowiska w państwie.

Oskarżony podkreślił następnie, że jedynie z niego zrobiono kozła ofiarnego, podczas, gdy wielu, istotnie winnych pozostaje na wolności. Na zapytanie, kogo ma na myśli, de Fourtou odpowiada:

— Pan prokurator wie o tem lepiej ode mnie".

Odpowiedź ta wywołuje ostry sprzeciw prokuratora, który oświadcza, że jeśli nie wszyscy winni znaleźli się obecnie na ławie oskarżonych, to nie znaczy to, aby mieli uniknąć kary za swoje przestępstwa. Sprawiedliwość będzie wymierzona każdemu, jeśli nie przed sądem przysięgłych, to w innej instancji sądowej. Prokuratorja poczyniła już odpowiednie kroki w tej sprawie.

Na czwartem skolei posiedzeniu sądu, przystąpiono do przesłuchiwania oskarżonego dep. Garat, który zwala całą odpowiedzialność za nadużycia, na burmistrza w Bayonne, deput. Garat, oświadczając, że wykonywał wyłącznie jego zlecenia.

W dalszym cąigu dzisiejszej rozprawy w procesie Stawiskiego, zeznawał b. **dyrektor zakładu kredytowego w Bayonne — Tissier, przedstawiając szczegółowo technikę fałszowania bonów lombardu.**

Tissier zeznaje, że już w okresie popełnienia malwersacyj, przybył do Bayonne na inspekcję specjalny wysłannik ministerstwa handlu niejaki Constantin, który zbadał księgi. **Inspekcja ta trwała zaledwie pół godziny i Constantin znalazł wszystko w porządku.**

Z okazji inspekcji dep. Garrat urządził wielki bankiet, w którym wzięli udział m. in. Constantin oraz szereg wybitnych osobistości miasta. Na bankiecie tym obok dep. Garrata, przemawiał inspektor Constantin, który w gorących słowach nakreślił rozwój i rozmach interesów zakładu kredytowego.

Ówczesnemu dyrektorowi Tissier złożył on specjalne podziękowanie za „owocną działalność". **Dzienniki — mówił dalej Tssier — poświęciły specjalne sprawozdanie temu „czarującemu" wieczorowi.**

Zeznaje dalej były taksator zakładu zastawniczego Cohet. **Stwierdza on, że uległ czarowi Stawiskiego, a przedewszystkiem jego stosunkom. Oskarżony za swe malwersacje otrzymał 360.000 fr.**

Przez jego ręce przechodziły jednak inne sumy. Oddał on mianowicie wiele usług różnym parlamentarzystom, których nazwisk nie chce wymienić, aby— jak powiada — nie komplikować sprawy. — **Pomimo nalegań przewodniczącego, Cohet, mimo iż grozi rewelacjami nie ujawnia żadnego nazwiska.** [illegible] przykład wpływów Stawiskiego, [illegible] cza, iż posiadał on specjalną przepustkę wydawaną deputowanym, celem ułatwienia im swobody ruchów. Nawet w czasie wyścigów, jak zeznaje Cohet, Stawiski zostawiał swe auto w garażu, przeznaczonym dla prezydenta republiki. [illegible] mógł się więc oprzeć tak potężnym wpływom.

Uroczystość wojskowa w stolicy d. 11 listopada

pod znakiem żałoby. — Armja złoży hołd zgasłemu Wodzowi

Warszawa, 7 listopada.

(PAT) W przededniu święta Niepodległości odbędzie się tradycyjny capstrzyk, w którym wezmą udział kompanje 21 w. p. p., 30 p. s. k., 36 p. s. k. i szwadron 1 p. szwoleżerów J. P. z chorągwiami i orkiestrami.

W tym roku, który jest rokiem żałoby spowodu zgonu Marszałka Piłsudskiego, orkiestry w czasie marszu nie będą grały. Jedynie w czasie zbiórki przed komendą miasta orkiestra odegra marsza pułkowego a następnie będzie odegrany capstrzyk.

O godz. 20-ej na dziedzińcu belwederskim zbiorą się delegacje wojskowe celem oddania hołdu pamięci Wodza Narodu.

Rozkaz komendy miasta przewiduje następujący przebieg uroczystości:

O godz. 20.30 dowódca całości zda raport panu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych (orkiestra nie gra), któremu towarzyszą minister spraw wojskowych, d-ca o. k. i komendant miasta Warszawy.

Po przemówieniu Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych na dziedzińcu belwederskim o godz. 20.44 [illegible] odegrają jednominutowy werbel [illegible]ny. W oddziałach „baczność", „[illegible] tuj broń" delegacje salutują.

W chwili zgaśnięcia znicza, usta[illegible]nego na schodach przed głównem wejściem pałacu dobosze przestają [illegible]. W oddziałach „baczność" z broń[illegible] nogi delegacje na dziedzińcu stoją w baczność z odkrytemi głowami. [illegible] 20.45 oddanie hołdu w momencie [illegible] Twórcy Niepodległej Polski, który od pół roku umarł ciałem, ale [illegible] sercach naszych duchem i żyje wiecznie.

Pożyczka wewnętrzna w Anglji

dla sfinansowania zbrojeń morskich

Londyn, 7 listopada.

(PAT) **Według „Daily Herald", sfinansowanie programu zbrojeń nastąpi drogą pożyczki w wysokości 200 miljonów funtów szterl. Dziennik dodaje jednak, że aby nie niepokoić opinji publicznej taką cyfrą, rząd zastanawia się nad pożyczką obrony mniej więcej w wysokości 70 miljonów, pozostała zaś kwota uzyskana zostałaby przy pomocy zwiększenia emisji bonów skarbowych.**

Bojkot w odpowiedzi na sankcje

Włosi nie będą sprzedawać towarów, pochodzących z państw, które zastosują sankcje

Rzym, 7 listopada.

(Pat) — **Akcje, mające na celu przygotowanie włoskiego życia gospodarczego do sankcyj, rozwijają się.**

Związek kooperatyw postanowił, aby poszczególni kupcy dokładnie oznaczali, które z wystawionych na sprzedaż towarów pochodzą z państw, biorących udział w sankcjach.

Związek handlarzy kawą powziął uchwałę, zmierzającą do zahamowania zwyżki cen tego artykułu. Kupcy branży chemicznej uchwalili nie sprowadzać towarów z państw, które stosują sankcje. Podobne postanowienia powzięli kupcy innych branż.

***

Rzym, 7 listopada.

(Pat) — Włoski komitet olimpijski zabronił włoskim zapaśnikom ciężkiej wagi, udać się do Paryża na międzynarodowe zawody w podnoszeniu ciężarów.

„Giornale d'Italia" decyzję tę motywuje faktem, iż sankcje gospodarcze nie bawem mają być zastosowane przeciw Włochom.

Prokurator apeluje

przeciw uniewinnieniu prof. Meissnera

Warszawa, 7 listopada.

(B) Wbrew temu co się spodziewano, urząd prokuratorski przy sądzie okręgowym w Warszawie złożył skargę apelacyjną na wyrok uniewinniający prof. Alfreda Meissnera, oskarżonego, jak wiadomo, o spowodowanie nieumyślne śmierci ś. p. prof. Witolda Drabika.

Do skargi apelacyjnej urzędu prokuratorskiego przyłączył się również powód cywilny, występujący w imieniu żony oraz córki ś. p. Drabika.

Skarga apelacyjna wpłynęła do warszawskiego sądu apelacyjnego.

Zdarzenia i ludzie

Gentleman kłamie

w obronie kobiety, którą podejrzewają o usiłowanie zabójstwa

Korespondencja własna „Republiki"

Belgrad, w listopadzie.

Pewnego wieczoru zeszłego tygodnia bezpośrednio przed premjerą w operze belgradzkiej, z kancelarji dyrektora opery, Stefana Christika, którego mieszkanie połączone było z budynkiem opery, rozległy się straszne krzyki i wołanie o ratunek. Natychmiast kilku urzędników i artystów pobiegło do kancelarji Znaleźli dyrektora Christika, na podłodze w kałuży krwi. Obok stała nieprzytomna prawie jego żona, aktorka Ksenia Rogowska-Christic, wciąż jeszcze wołając o pomoc. Ledwo zjawił się lekarz teatralny, pani Rogowska zemdlała. O przesłuchaniu policyjnym nie było mowy, nawet kiedy wróciła do przytomności. Christic zaś leżał ciągle jeszcze nieprzytomny.

Pierwsze śledztwo wykazało, że obok krzesła dyrektora na podłodze leżały wielkie zakrwawione nożyce.

— Chciał niemi popełnić samobójstwo! — krzyknęła pani Rogowska następnego dnia, kiedy już można było ją przesłuchiwać. — Nagle chwycił nożyczki i zaczął niemi kłuć się w gołwę. Rzuciłam się na niego, wyrwałam mu nożyczki, wołając o ratunek!...

W kilka godzin później dyrektor Christic odzyskał przytomność. Pierwsze pytanie, które zadano nawpół nieprzytomnemu, brzmiało:

— Kto pana zranił?

— Ja sam!

Po tych słowach Christic znów zemdlał. Stan jego dzisiaj jeszcze jest bardzo ciężki i lekarze dają małą nadzieję, że zostanie on przy życiu.

Sprawa wydaje się jasna. Dyrektor Christic, jako artysta i człowiek, miał wielu nieprzyjaciół. Był bardzo nerwowy i w stanie depresji duchowej chciał popełnić samobójstwo. Żona uratowała go, wyrywając mu nożyce. I na tem koniec. Dla władz sprawa powinna być załatwiona.

Jednak śledztwo nie zostało przerwane. Christic jest znaną osobistością w Belgradzie, żona jego także. Podobno małżeństwo ich nie było idealne. Wiadome było, że pani Rogowska lubiła przepych i klejnoty, że Christic często znajdował się w kłopotach finasowych, ponieważ chciał spełniać życzenia swojej żony. Komisja lekarska oznajmiła, że Christic zadał sobie może kilka ran własnoręcznie, niemożliwe jednak jest, by zadał sobie także sam głęboką ranę na prawej skroni.

Teraz sprawa ta ukazuje się w innem oświetleniu. Czy pani Rogowska chciała zamordować męża? Czy nie chciał on jej dać pieniędzy, których żądała? Podobno dzień przedtem otrzymała większą sumę na zapłacenie swoich długów. Czy prawdą jest, że kupiła sobie za te pieniądze pierścionek brylantowy, a dług pozostał niezapłacony?

Dyrektor Christic, który jest już w stanie odpowiadać na zadane mu pytania, oświadczył, że nie miał zamiaru odbierać sobie życie. Przypomina sobie tylko, że spowodu różnych kłopotów, związanych z jego zawodem, z zazdrości i innych mniejszych względów chwycił nożyczki, zadając sobie niemi rany. Ale przecież pani Rogowska chciała go zabić? To nieprawda! Ale był przecież taki zazdrosny o nią? Nie był jednak o tyle zazdrosny, że miałby z tego powodu odbierać sobie życie...

Wydaje to się podejrzane. Ranny dyrektor nie przyznaje się do samobójstwa, a przytem chce obronić swoją żonę. Ciężko chory wysyła depesze i listy polecone do adwokata, błagając go o [illegible]wanie śledztwa, gdyż jest ono zupełnie bezsensowne. Poza tem pisze on [illegible] do redakcyj, by dzienniki nie pisały [illegible] o tym wypadku — on sam wyjaśni wszystko, jeśli tylko wróci do zdrowia.

Lekarze wątpią, czy Christic wyzdrowieje. Stan jego się pogorszył i już kilkakrotnie trzeba było robić transfuzję krwi.

A pani Rogowska? Znajduje się na wolności, nie chce dawać żadnych wyjaśnień i powołuje się na swoje pierwsze zeznania w policji.

Tymczasem jednak adwokat, mimo błagań chorego, nakazał przeprowadzić dokładne śledztwo. Przesłuchuje świadków, zbiera się dowody przeciw pani Rogowskiej, poczem można jej będzie wytoczyć proces o usiłowanie zabójstwa, względnie o zabójstwo, jeśli Christic umrze. Adwokat jest bowiem przekonany, że ranny kłamie, gdyż jest gentlemanem. Dotychczas dramat w operze Belgradzkiej jest nierozwiązaną zagadką.

I. F.

Oblężenie gospodarcze Włoch

Rzym, w listopadzie.

Zbliża się chwila, kiedy sankcje gospodarcze przeciw Włochom staną się rzeczywistością. Wiedną nadzieje na dalsze odłożenie. Co czyni Rzym, aby się im przeciwstawić? Jakie ma widoki na zwycięskie przetrwanie ekonomicznego oblężenia.

Zgóry wiadomo, że **Włochy podejmują rzuconą rękawicę.** Zapowiedział to Mussolini, 3 października w mowie na placu Weneckim. Określił też postawę Włoch wobec sankcyj różnego rodzaju i stopnia.

„Sankciom gospodarczym — rzekł — **przeciwstawimy karność naszą, małe wymagania co do poziomu życia i duże ofiary".**

W słowach tych zamknięte są przesłanki, na których opiera się włoska kontrakcja. Główne wytyczne jej już ustalono po rozważnem ocenieniu sił własnych i przeciwnika, tak materjalnych jak moralnych. **Czynnik psychiczny, wedle tutejszych sfer rządowych, odegra w walce tej naczelną, jeśli nie decydującą rolę.** I dlatego włoski aparat propagandowy pracuje pełną parą, aby urobić masy i przygotować duchowo do czekających je zadań.

Włoski plan obrony opiera się na założeniu, że **naród okaże wielką odporność moralną,** zdolność do ofiar i wyrzeczeń się, patrjotyzm, wiarę w godzą i wolę przetrwania aż do zwycięstwa. Natomiast liczy się w Rzymie, iż blok państw stosujących sankcje jest dziś mało zwarty, trawiony sprzecznymi tendencjami, iż wiele **krajów będzie stosowało zalecone** [illegible] **opieszale,** działając pod przymusem Anglji wbrew własnym przekonaniom.

Celem, do którego plan włoski zmierza, jest **sparaliżowanie działania sankcyj.** Punkt ciężkości ich nie polega na zabraniu wywozu do Włoch szeregu towarów potrzebnych dla przemysłu wojennego, lecz na **zaprzestaniu importu tego kraju.** Sprzedając tylko część tego co przedtem, bo tyle ich eksport do krajów niestosujących sankcyj, uzyskają one bardzo cenne dewiz zagranicznych. W ten sposób **deficyt bilansu płatniczego zwiększy się bardzo, a wraz z nim wzrośnie odpływ złota i obcych walut z banku emisyjnego.**

Po kilku miesiącach, zdaniem inicjatorów sankcyj, **zapas złota wyczerpie się i Rzym automatycznie będzie musiał zaprzestać wojny.** Aby do tej ewentualności nie dopuścić, plan włoski przewiduje **retorsje na zewnątrz** i ograniczenie spożycia artykułów zagranicznych na wewnątrz. Hasłem jest: **nie kupować od krajów, które zamykają się dla eksportu włoskiego.** Jako nabywcy pozostaną jedynie kraje nie stosujące sankcyj. Możliwie wcale nie importować dóbr konsumcyjnych, podczas gdy środki finansowe obrócić na zakup surowców, przedewszystkiem potrzebnych dla celów prowadzenia wojny.

Na wewnątrz znowu plan przewiduje **radykalne obniżenie konsumcji artykułów zagranicznych,** ograniczenie spożycia tych produktów, które wytwarza kraj u siebie w niedostatecznej ilości, oraz zastąpienie **zastępczych surowców.** Prowadzi to naturalnie do przestawienia całej gospodarki, do przystosowania konsumcji jak produkcji do nowych warunków, które powstaną jako wynik stosowania sankcyj i kontrakcji przeciw Włochom.

Wypełnienie podobnego zadania połączone jest z ogromnemi finansowemi, technicznemi i organizacyjnemi trudnościami. **Trzeba uruchomić nowe oddziały przemysłu,** aby zastąpiły swą produkcją wytwory zagraniczne, należy znaleźć ujście przez **powiększenie spożycia wewnętrznego dla tych artykułów, których wywóz zostanie zahamowany,** zreorganizować handel zagraniczny, a przedewszystkiem konieczne jest **ograniczenie konsumcji i stosowanie jej do możliwości.**

Miarodajne czynniki ufają, iż faszystowskie Włochy podołają temu wszystkiemu i wyjdą zwycięsko ze zmagań gospodarczych **z blokiem 52 państw.** Koła kierownicze oczekują wiele od ofiarności społeczeństwa i wysiłku odkrywczego wynalazców i techników. Liczą, że niski poziom życiowy mas ułatwi im przystosowanie się i konieczne wyrzeczenie się.

Silnym bardzo atutem dla Rzymu w całej tej polityczno - gospodarczej rozgrywce jest okoliczność, że **Włochy posiadają dużą niezależność w dziedzinie wyżywienia.** Dzięki „bitwie zbożowej" uzyskały pełną samowystarczalność, jeśli chodzi o pszenicę. Zbędnem jest zatem ograniczanie spożycia chleba i makaronu, dwóch głównych artykułów żywnościowych. Dalej **mają Włochy poddostatkiem owoców, wina, oliwy i sera.** Nie starcza im nieco mięsa, ale nie stanowi ono fundamentalnej części pożywienia szerokich mas i spożycie jego da się bez trudu ograniczyć. Pewność, że **w żadnym razie nie będzie groził głód,** doda społeczeństwu otuchy i tężyzny. Wreszcie nie trzeba zapominać, że obok zapasu złota na sumę **około 4 miljardów lirów,** rozporządza skarb państwa rezerwą, powstałą z przejęcia wierzytelności i papierów zagranicznych od przedsiębiorstw i osób prywatnych. Ta suma ta wynosi dokładnie nie wiadomo, zapewne **od 3 do 4 miljardów lir.**

Biorąc pod uwagę zaciętość i zapał, z jakim Włochy przejmują realizację swego planu obrony przeciw sankcjom, oraz zasoby, któremi rozporządzają, przychodzi się do wniosku, że **są one w stanie wytrzymać oblężenie gospodarcze,** jeśli nie nastąpią nieoczekiwane wstrząsy — od półtora do 2 lat. Jeszcze przed upływem tego czasu oręż lub dyplomacja przyniesie ostateczne rozstrzygnięcie.

R. N.

Roosevelt śledzi wypadki w Europie

Stany Zjednoczone nie pozwolą się wciągnąć do konfliktów europejskich

Hydepark, 7 listopada.

(Pat) — **Prezydent Roosevelt oświadczył, iż sytuacja w Europie zajmuje go obecnie więcej, niż położenie wewnętrzne w St. Zjedn.** Niemniej jednak rząd nie rozważa obecnie żadnej nowej akcji w związku z sytuacją międzynarodową.

Następnie prezydent wyraził zadowolenie z wyników wyborów do ciał ustawodawczych w poszczególnych stanach, a w szczególności w stanie nowojorskim.

Zdaniem Prezydenta, na decyzję wyborców wpłynęły więcej sprawy lokalne niż kwestje interesujące cały kraj.

***

Waszyngton, 7 listopada.

(Pat) — Sekretarz stanu Hull wygłosił wczoraj przez radjo przemówienie, w którem powiedział m. in., co następuje: Polityka nasza, jako członka wspólnoty narodów, winna dążyć: **1) do unikania wciągnięcia w wojnę i 2) do popierania w miarę możności, interesów dobrej woli w stosunkach międzynarodowych.**

Prezydentowi Rooseveltowi należy pozostawić swobodę w wyborze chwili dla wprowadzenia embargo. Sądzę, że jest naszym obowiązkiem, a nawet leży w interesie naszego kraju i ludzkości, abyśmy nietylko pozostawali zdala od konfliktów, w których nie jesteśmy bezpośrednio zainteresowani, lecz abyśmy wywierali wpływ w sposób najbardziej odpowiedni w celu doprowadzenia do pokojowego załatwienia nieporozumień międzynarodowych.

Nasz własny interes i obowiązek nasz jako wielkiego mocarstwa, nie pozwala nam pozostawać bezczynnymi i śledzić działania wojenne z obojętnością, podczas, gdy wywierając wpływ nasz, bez wciągania się do konfliktu, moglibyśmy zapobiec lub złagodzić plagę wojny.

Polityka, męska kierowana ostrożnością, jest niezbędna, jeżeli mamy zachować poszanowanie innych narodów i utrzymać nasze stanowisko na rzecz pokoju i stałości międzynarodowej.

Japończycy chcą zająć Szanghaj?

Rząd chiński skoncentrował 100 tys. żołnierzy

Szanghaj, 7 listopada.

(PAT) **Krążą pogłoski o zamierzonej akcji japońskiej w Szanghaju.**

100 tysięcy żołnierzy chińskich skoncentrowano w obszarze Szanghaj—Hanczou—Nankin. Mieszkańcy zaczęli opuszczać Szanghaj.

Londyn, 7 listopada.

(PAT) Jak donosi korespondent „Daily Telegraph", gubernator prowincji Hutei wykonał ostatnie żądania japońskie, a mianowicie żądanie aresztowania szeregu osobistości wrogo ustosunkowujących się do akcji japończyków.

Aresztowano podobno przeszło 40 osób, w tej liczbie kilku oficerów armji chińskiej, przyczem w niektórych wypadkach aresztowania dokonali żandarmi japońscy.

Japończycy przygotować mieli nową listę 20 osób, które mają być uwięzione. Na liście tej znajdują się dwaj profesorowie uniwersytetu pekińskiego Szang - Mong-Lin i Hu-szi.

Pogrzeb Aleksandra Sulkiewicza

odbędzie się dziś w Warszawie

Warszawa, 7 listopada.

(PAT) W piątek dnia 8 b. m. o godzinie 10-ej rano rozpoczną się na dworcu Głównym w Warszawie uroczystości żałobne pogrzebu Aleksandra Sulkiewicza, jednego z najwybitniejszych działaczy rewolucyjno-niepodległościowych, towarzysza prac Marszałka Piłsudskiego, który, pomimo czołowej roli odgrywanej w pracach politycznych, wstąpił do szeregów legjonowych jako prosty żołnierz i poległ w r. 1916 w walkach na Wołyniu, jako sierżant 5 p. p. leg.

Pogrzeb Aleksandra Sulkiewicza odbędzie się na koszt państwa. Weźmie w nim udział rząd Rzeczypospolitej z premjerem Zyndram - Kościałkowskim na czele, senat i sejm z marsz. Aleksandrem Prystorem i marsz. Stanisławem Carem, generalicja z generalnym inspektorem sił zbrojnych gen. Rydzem-Śmigłym, delegacje wojskowe, społeczne, zw. legjonistów i p. o. w., organizacje i stowarzyszenia b. uczestników walk o niepodległość, zw. strzelecki, zw. rezerwistów, przedstawiciele nauki i prasy.

Specjalne miejsce w kondukcie pogrzebowym zajmować będą liczne delegacje ludności muzułmańskiej w Polsce z delegacją tatarów polskich na czele, poległy bowiem pochodził ze starej rodziny tatarskiej, od wieków w Polsce osiadłej.

Zwycięstwo Zbyszka-Cyganiewicza

w meczu zapaśniczym w Brukseli

Bruksela, 7 listopada.

(Pat) — **W środę wieczorem, odbył się w Brukseli mecz zapaśniczy o mistrzostwo Europy, w którym Władysław Zbyszko-Cyganiewicz, zwyciężył w 25-ej minucie** [illegible] **Rekordowy przyglądało się kilkadziesiąt tysięcy widzów.**

KRWAWE WALKI NA BAGNETY

Abisyńczycy w nocy podjęli atak na pozycje włoskie.—Włos zamierzają zmniejszyć długość frontu wojennego

Wojska abisyńskie wycofały się z Makalle

Addis Abeba, 7 listopada.

(PAT) Oficjalne koła abisyńskie podają, że na północ i północno - wschód od Makalle toczy się zaciekła walka partyzancka.

Włochom udało się wczoraj wieczorem zająć wzgórza, położone w odległości 11 mil od Makalle, **skąd jednak zostali wyparci przez tigreańczyków, wchodzących w skład armji Rasa Sejuma i Rasa Kassy.**

Dziś wczesnym rankiem Włosi wznowili marsz naprzód. Abisyńczycy zaś cofnęli się, nie stawiając oporu.

Według oświadczenia z abisyńskich kół urzędowych, **z nastaniem nocy Włosi będą niepokojeni przez Abisyńczyków**

Tigreańczycy wykazują niesłychaną pogardę śmierci. W walce używają oni bagnetów, lanc, a nawet pięści, rzadko tylko karabinów.

Londyn, 7 listopada.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Asmary, że samoloty włoskie zauważyły w Makkale pewne oddziały abisyńskie, które powróciły do miasta po wycofaniu się placówek włoskich.

Oddziały Askarysów, operujące w rejonie Adiabo, zajęły Selaclaca, ważny ośrodek handlowy, położony w odległości 25 mil na południo - zachód od Hausien, Rannych zostało dwuch oficerów włoskich i 10 Askarysów. Dwuch Askarysów zostało zabitych.

Walka zakończyła się atakiem na bagnety, po którym nieprzyjaciel wycofał się, pozostawiając na placu wielu zabitych.

Paryż, 7 listopada.

Zajęcie przez wojska włoskie Selakiaga na froncie Tigre potwierdza przewidywania, iż włosi zamierzają zmniejszyć długość swego frontu **i zmusić abisyńczyków do ewakuacji rejonu Adjabo.** Zajęcia Selaklaga dokonały regularne od działy korpusu gen. Maravigna.

Adis Abeba, 7 listopada.

Władze abisyńskie podają, że wojska abisyńskie przez całą noc znajdowały się w Makalle, o **świcie jednak zostały wycofane w obawie przed atakami lotniczemi.**

Rzym, 7 listopada.

(PAT) „Giornale d'Italia" w korespondencji z frontu północnego podaje następujące szczegóły podjętej ofenzywy włoskiej:

Celem tej ofenzywy jest Makalle na zachodzie i miejscowość Quiha na wschodzie. Miejscowość Quiha, położona na wysokości 2140 metrów, odległa o 15 klm. na południowy wschód od Makalle, panuje nad kotliną, w której leży Makalle.

Zajęcie tego punktu strategicznego daje możność dogodnego obstrzału wszystkich dróg, wiodących do Makalle. Zajęcie Makalle nastąpić może — zdaniem dziennika — z godziny na godzinę, naskutek manewru oskrzydlającego. Podczas, gdy kolumna gen. Santini maszeruje na lewem skrzydle, oddziały tubylcze korpusu gen. Biroli nie wątpliwie pierwsze wkroczą do Makalle. Za niemi posuwają się oddziały włoskich bersaljerów oraz czarnych koszul, należące do dywizji „29 października" i „23 marca". Kolumna ta niesie ze sobą sztandar włoski, który zatknięty zostanie na forcie Makalle.

W dniu wczorajszym w kraju Geralta, włoskie oddziały tubylcze napotkały na opór abisyńczyków, którzy zaatakowali oddziały włoskie idące wzdłuż wzgórza Gundi. Sytuacja, jaka wytworzyła się była dla włochów bardzo trudna ponieważ nieprzyjaciel pod osłoną gęstych krzaków, pokrywających wzgórze raził włochów ogniem karabinów maszynowych.

Dokonanie manewru oskrzydlającego było również niemożliwe, ponieważ wzgórze zajmowane przez abisyńczyków całkowicie panowało nad okolicą.

Askarisi włoscy ruszyli do ataku. W walce, która trwała dwie godziny, doszło do starcia na białą broń. W wyniku bitwy abisyńczycy cofnęli się, pozostawiając wielu zabitych i rannych. Zgodnie z ogłoszonym dziś komunikatem urzędowym straty włoskie wynoszą 2 zabitych podoficerów, 10 rannych szeregowych askarisów

Wygranie tej bitwy oznacza, pisze niem „Giornale d'Italia", przełamanie jednej linji oporu na drodze do Makalle.

Księżniczka na czele wojsk abisyńskich

bierze bezpośrednio udział w walce na białą broń

Londyn, 7 listopada.

(Pat) — Źródła angielskie, zarówno jak francuskie, donoszą, **że w okolicach Makalle trapią włochów silne oddziały partyzanckie, na których czele stoi księżniczka Waziro.**

Oddziały księżniczki nocami schodzą ze szczytów gór i atakują włochów na białą broń. Księżniczka Waziro w stroju męskim, bierze osobiście udział w walkach. Zna ona każdą ścieżkę i każdą lę w górach prowincji Tigre. Pod rozkazami jej znajduje się wiele młodzieży grejskiej, która złożyła przysięgę, że powróci do ognisk domowych, póki choć jeden włoch znajdować się będzie na ziemi abisyńskiej. Mąż księżniczki, Wa znajduje się w głównej kwaterze De

W zachodniej części frontu półno go nad rzeką Setit, według informacji francuskich i angielskich, obie strony rozwijają operacje, o których brak szczegółów dotąd brak.

Wojska włoskie zachowują się bardzo ostrożnie wobec bliskości granicy Sudanu i znacznego skupienia sił abisyńskich.

Na froncie południowym, w Ogaden według informacyj francuskich i angielskich, ruch wojsk włoskich naprzód został zatrzymany, spowodu trwających wciąż deszczów.

Następca tronu przybył do Addis-Abeby,

Cesarz jedzie natomiast na front

Addis Abeba, 7 listopada.

(PAT) Dziś po przybyciu samolotem księcia następcy tronu rozeszła się pogłoska, dotychczas nie potwierdzona urzędowo, że negus w sobotę uda się do Harraru, skąd po paru dniach powróci do stolicy i wówczas wyruszy do Dessje, aby objąć kierownictwo operacjami wojennemi.

Dziś już wysłano kilka samochodów ciężarowych z żywnością przeznaczoną dla głównej kwatery cesarza. Droga z Adis Abeby do Dessje jest obecnie zdatna do użytku dla samochodów.

Podróż cesarza do Harraru uważana tu jest za nieodzowną, ponieważ tam obecny cesarz rozpoczął swoją rolę polityczną, jako gubernator. Następca tronu nosi tytuł księcia Harraru.

Powitanie następcy tronu odbyło się dziś z rozkazu cesarza bez zachowania pełnego ceremonjału, jednakże uroczyście. Księcia witano na ulicach owacyjnie.

Księża koptyjscy wyruszają na front

Tłumy żegnały ich na klęczkach

Addis Abeba, 7 listopada.

(PAT) Liczni duchowni koptyjscy wyruszyli dziś na front w tradycyjnej odzieży duchowieństwa katolickiego t. j. w białym płaszczu, z czarnym kapturem i w białym turbanie.

Księża nie biorą ze sobą żadnej broni, natomiast każdy z nich ma ze sobą wielki krzyż, z którym nie rozstaje się nigdy nawet na froncie.

Tłumy żegnały duchowieństwo na klęczkach. „Abisynja wyciąga ręce do Boga" — oto hasło, pod którem odbywa się ten wymarsz duchowieństwa na pole walki. Codzień odbywają się tu modły o zwycięstwo i zachowanie niepodległości Abisynji.

ABISYNJA
W OGNIU WALK
Autentyczny reportaż najaktualniejszych
z frontu włosko - abisyńskiego
TYLKO W KINIE „CASINO"

Parlament czeski przeciw antypolskiej polityce Benesz

Czechosłowacja winna szukać gwarancji swego bezpieczeństwa w dobrych stosunkach z Polską, a nie w umowach z Sowietami

Praga, 7 listopada.

(Pat) — Izby ustawodawcze rozpoczęły dyskusję nad expose ministra Benesza. —

Poseł Sidor, krytykował w swem przemówieniu sowiecką politykę ministra Benesza i oświadczył, że wiązanie losów państwa z losami związku sowieckiego, budowanie na umowach podpisanych przez bolszewików, należy uważać za największy błąd, jaki popełniła dotychczasowa polityka czeskosłowacka.

W odniesieniu do stosunków z Polską oświadczył mówca, że winę dzisiejszych stosunków przypisać należy w dużej mierze temu, iż polityka czeskosłowacka pominęła wiele właściwych momentów porozumienia się z Polską.

Mówca stwierdza, że współpraca z Polską, a nie z Sowietami, może być gwarancją niepodległości czeskosłowackiej. Słowacy nie chcą, aby naród czeski zmierzał ku nowej Białej Górze i pociągał za sobą naród słowacki. Wkońcu, domaga się poseł Sidor zmiany czeskosłowackiej polityki zagranicznej.

Poseł mniejszości węgierskiej Schuelloe oświadczył, że największym błędem czeskosłowackiej polityki zagranicznej jest to, **iż minister Benesz nigdy nie prowadził polityki z sąsiadami, ale przeciwko sąsiadom.** Dlatego dziś musi szukać bezpieczeństwa państwa w paktach i umowach, zamiast szukać go w zbliżeniu z państwami ościennemi.

Poseł komunistyczny, Slansky, chwalił politykę ministra Benesza w odniesieniu do Sowietów i oświadczył, że partja komunistyczna głosować będzie za uchwaleniem expose. **Będzie to zatem pierwszy wypadek, kiedy komuniści będą głosować za rządem.**

Polskie czynniki polityczne wobec wynurzeń min. Benesza

Warszawa, 7 listopada.

(Pat) — Deklaracje ministra Benesza poświęcone w jego expose z dnia 5 listopada r. b. w parlamencie stosunkom polsko-czeskosłowackim, nie wywarły w polskich sferach politycznych dodatniego wrażenia.

Są one przyjmowane, jako dalszy dowód specjalnej taktyki, która z jednej strony stwarza pozory chęci odprężenia stosunków między obu państwami, a z drugiej — nieprzychylny kurs rządu praskiego względem ludności polskiej, czego jaskrawym wyrazem jest wprowadzenie stanu wyjątkowego w mieście i powiecie cieszyńskim, właśnie w dniu expose ministra Benesza.

Powyższe negatywne wrażenie kół polskich wzmacnia jeszcze przekonanie, że stronie czeskiej dobrze jest wiadomo, **iż probierzem dobrych stosunków między obu państwami, musi być przedewszystkiem właściwy stosunek Czechosłowacji do zawartych umów.**

Oświadczenia ministra Benesza nie wnoszą w zrozumieniu polskiem, żadnego pozytywnego czynnika do układu wzajemnych stosunków i nie przyczyniają się do usunięcia istniejących trudności.

***

Mor. Ostrawa, 7 listopada.

(Pat) — W kinematografach Morawskiej Ostrawy, cieszy się wielkiem zainteresowaniem film z Janem Kiepurą „Kochają wszystkie kobiety".

Z filmu tego, cenzor czeski nakazał wyciąć różne sceny, w których Kiepura śpiewa pieśni w języku polskim.

***

Mor. Ostrawa, 7 listopada.

(Pat) — Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego na Śląsku nad Olzą, wzmocniono b. silnie oddziały żandarmerji. Wszystkie skrzyżowania dróg, wszystkie [illegible] pomniki i objekty rządowe, wszystkie stacje kolejowe i mosty strzeżone są przez patrole żandarmów, liczące [illegible] mniej po 5 ludzi.

Skutkiem zakazu wychodzenia z domów po godzinie 22-ej, Śląsk n. Olzą w tym czasie sprawia wrażenie wymarłego kraju.

Napływ publiczności do kawiarń, restauracyj i kin w godzinach wieczornych ustał. Właściciele znaleźli się w trudnej sytuacji gospodarczej.

Zatarg o umowę zbiorową

w przemyśle zarobkowym. — Propozycje inspektoratu pracy. — Uchwały delegatów fabrycznych

Okręgowy inspektor pracy inż. Wyrzykowski, pragnąc jaknajrychlej przyczynić się do zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym, zwołał na wczoraj ponownie **konferencję z przedstawicielami związków zawodowych.** Ponieważ przemysłowcy kategorycznie domagali się wypełnienia swego postulatu, dotyczącego wyrabiania stawek, robotnicy zaś negowali go — insp. Wyrzykowski postanowił **opracować własny projekt kompromisowy, który przedstawił przedewszystkiem związkom zawodowym.**

Projekt ten, nazwany uzupełnieniem do umowy zbiorowej, przedstawiony na wczorajszej konferencji, brzmi następująco:

1. Płace akordowe robotników ustala zarząd tkalni w porozumieniu ze związkami zawodowemi. 2) Podstawą płac akordowych jest obowiązująca taryfa płac z upustem 3 proc. 3) Cenniki płac zatwierdzone będą przez inspektorat pracy. 4) O ile tkacz nie wyrobi stawki, nie może rościć sobie pretensyj do zarządu fabryki, że otrzymał zły materjał. 5) O ile 50 proc. tkaczy nie wyrobi stawek — cennik płac musi być poddany rewizji.

Nad powyższą propozycją rozwinęła się długa dyskusja w wyniku której przedstawiciele związków zawodowych oświadczyli, że **nie godzą się na jakiekolwiek komentarze do umowy zbiorowej,** domagając się dalszego honorowania dotychczas obowiązującej umowy.

W ten sposób konferencja rezultatu nie dała.

***

W godzinach popołudniowych odbyło się **zebranie delegatów fabrycznych** w klasowym związku włókniarzy, na którem omawiano dwie sprawy: **wypowiedzenia umowy przez przemysł zarobkowy oraz podjęcia akcji o podwyższenie zarobków robotniczych i skrócenie czasu pracy, nad czem, jak wiadomo, obradował zarząd główny związku w ub. tygodniu.**

Delegaci fabryczni stanęli na stanowisku, że **nie należy zgodzić się na żadne komentarze do umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym, lecz domagać się cofnięcia wypowiedzenia tej umowy.**

Długa i interesująca dyskusja toczyła się nad sprawą **walki o podwyżkę płac i skrócenie czasu pracy do 6 godzin dziennie.** Niektórzy delegaci stanęli na stanowisku, iż komitet wykonawczy związku powinien zebrać się jaknajrychlej i natychmiast **wypowiedzieć umowę w całym przemyśle włókienniczym, domagając się umowy nowej,** przewidującej podwyżkę płac robotników o 10 proc. i wprowadzającej **6-godzinny dzień pracy.**

Inna grupa delegatów natomiast twierdziła, **że należy raczej zaczekać na pomyślną konjunkturę w przemyśle, na rozpoczęcie sezonu, w przeciwnym bowiem razie strejk mógłby przeciągnąć się w nieskończoność.**

W rezultacie postanowiono — ponieważ umowa zbiorowa nie może być i tak wypowiedziana przed dniem 30 b. m. — **aby komitet wykonawczy związku zebrał się w końcu miesiąca, zadecydował o rozpoczęciu akcji i jeszcze przed 30 b. m. decyzję swą oddał do zaopinjowania zebraniu delegatów fabrycznych.**

Samobójstwo młodego inżyniera

Przyczyną—zawód miłosny

Na ulicy Hrabiowskiej, na krańcach miasta, w okolicy Kątnej, znaleźli wczoraj nieliczni nocni przechodnie **głucho jęczącego i nieprzytomnego młodego mężczyznę.**

Krótko po północy do denata przybył lekarz pogotowia. Zaalarmowany w międzyczasie posterunkowy stwierdził, że nieszczęśliwy nazywa się Józef Ilski, jest z **zawodu inżynierem, liczy lat 25 i mieszka stale w Poznaniu.**

Lekarz stwierdził stan b. ciężki. Przewieziony do szpitala w Radogoszczu **Ilski zmarł po dziesięciu minutach, mimo usilnych zabiegów lekarzy.**

Dochodzenie oraz sekcja zwłok ustaliła, że **Ilski zmarł śmiercią samobójczą: zażył znaczną ilość arszeniku.**

Na desperacki czyn zdobył się młody inżynier **najpewniej na tle zawodu miłosnego.** Przybył do Łodzi specjalnie **by pożegnać się ze swą narzeczoną** przed służbą wojskową, która miał w najbliższych dniach rozpocząć już po wykorzystaniu odroczenia na studja. Po tem pożegnaniu młody człowiek odebrał sobie życie.

Elektryfikacja okręgu łódzkiego

Zajmie się tem związek międzykomunalny.—Powstał już komitet organizacyjny

Wczoraj odbyła się w urzędzie wojewódzkim zapowiadana przez nas konferencja w sprawie **elektryfikacji okręgu łódzkiego.** Na konferencję przybyli starostowie z 10 powiatów, naczelnicy zainteresowanych wydziałów w urzędzie wojewódzkim, przedstawiciel zarządu miejskiego, inż. Brzozowski i przedstawiciele elektrowni łódzkiej i zgierskiej. Prz wodniczył na konferencji naczelnik wydziału samorządowego urzędu wojewódzkiego p. Jellinek.

W referatach, jakie wygłoszono na temat elektryfikacji okręgu łódzkiego wskazano na **korzyści, płynące z tej inwestycji.** Podkreślono problem bezpieczeństwa, zwrócono uwagę na rozwój miejscowości letniskowych, do których rokrocznie wyjeżdża tysiące **rodzin łódzkich i t. d.** Według projektodawców, **elektryfikacja przeprowadzona byłaby z kredytów Funduszu Pracy a prąd czerpany byłby z elektrowni, położonych najbliżej danych miejscowości, miasteczek i osiedli, a więc łódzkiej, zgierskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i włocławskiej.**

W wyniku konferencji postanowiono **zorganizować międzykomunalny związek dla spraw elektryfikacji okręgu łódzkiego** i w tym celu powołano do życia komitet organizacyjny, do którego weszli nacz. **Jellinek, burmistrz Zduńskiej Woli Szaniawski i p. Stanisław Rajndl z Brzezin.** Komitet opracuje statut związku międzykomunalnego, a po zatwierdzeniu statutu i zorganizowaniu związku, będzie można przystąpić do właściwych prac.

Jeśli chodzi o powiat łódzki, główną rolę przy jego elektryfikacji odegrałaby **elektrownia zgierska,** która już rozpoczęła starania o nadanie jej koncesji na zelektryfikowanie części województwa łódzkiego w granicach swego zasięgu, a przedewszystkiem Zduńskiej Woli Tuszyna i Koluszek oraz wszystkich drobnych miejscowości, położonych na tej linji.

Pożar przędzalni Hercberga

Dwaj strażacy odnieśli ciężkie rany

Wczoraj około godziny 1.30 po południu wybuchł pożar w zabudowaniach fabrycznych stanowiących własność firmy Smarzyński, Miłobędzki i Malewski. Ogniem zajęła się przędzalnia firmy **„Łódzka Przędzalnia Zgrzebna"**, właściciel Adam Hercberg. W tym samym budynku parterowym znajdowały się ponadto dwa dalsze przedsiębiorstwa przemysłowe: **Uszera Rozenkranca i Zygmunta Weinstocka.**

Na miejsce pożaru, z uwagi na b. gęste rozmieszczenie w waskiem podwórzu kilku mniejszych i wiekszych budynków fabrycznych, zjechały cztery oddziały straży: I, II, III i IV.

Palił się dach budynku parterowego i przędziwo na samoprząśnicy w oddziale A. Hercberga.

Po dwugodzinnej akcji straży ogień został umiejscowiony i rychło potem zupełnie ugaszony.

Przyczyną pożaru było zatarcie łożyska w zgrzeblarce.

Straty nie są wysokie. Fabryka firmy Hercberg ubezpieczona była w dwóch towarzystwach łącznie na 100 tys. złotych.

W chwili, gdy wozy strażeckie dojeżdżały do posesji objętej ogniem — **szofer jednego z wozów gwałtownie skręcił, wymijając bryczkę. Wskutek nagłego szarpnięcia z wozu spadli dwaj strażacy: Emil Kreczi i Wacław Zbiorczyk.** Kreczi odniósł ciężkie obrażenia złamał szczękę i nogę i potłukł się bardzo silnie. Lekarz pogotowia strażackiego skierował go w stanie poważnym do szpitala. Zbiorczyk odstawiony został w lżejszym stanie do swego mieszkania.

„Maratony" zakazane w całej Polsce

Władze uznały imprezy te za szkodliwe

W myśl nowego rozporządzenia, jakie się obecnie ukazało w całej Polsce **zostały zakazane popisy tańca na wytrzymałość,** czy t. zw. **„Maratony Taneczne"** oraz pokazy głodomorów.

Władze motywują ten krok tem, że pokazy te grają na najniższych instynktach ludzkich, że obliczone są na wyzysk ludzi najbiedniejszych i że organizatorzy żerują na zdrowiu i nieraz narażają życie zaangażowanych przez siebie „artystów". Prócz tego do formalnego zakazu organizowania tych imprez skłoniły władze liczne skargi, jakie występujący zgłaszali przeciwko swym impresarjom.

Listopad **8** Piątek

Dziś Gotfryda
Jutro Teodora

—:—

Wschód słońca	6.42
Zachód słońca	15.59
Wschód księżyca	14.49
Zachód księżyca	4.10
Długość dnia	9.17
Ubyło dnia	9.09

Święto Niepodległości

Program uroczystego obchodu

Za kilka dni Łódź obchodzić będzie uroczyście **17-lecie wskrzeszenia Polski.** Dotychczas niema jeszcze ustawy państwowej, która nadałaby dniu 11 listopada charakter święta powszechnego, a przecież dzień odzyskania niepodległości po 150 latach niewoli, winien być obchodzony jako **jedno z największych i najradośniejszych wydarzeń w historji narodu.** Tem niemniej jednak dzień 11 listopada obchodzony będzie bardzo podniośle, przy udziale całego niemal społeczeństwa.

Komitet obywatelski obchodu poczynił starania, aby uroczystość ta w naszem mieście wypadła jaknajokazalej. Wydano **specjalną odezwę do ogółu mieszkańców,** nawołującą do najliczniejszego udziału w uroczystościach oraz opracowano następujący program obchodu:

10 listopada o godzinie 7-ej wiecz. przez wszystkie ulice miasta przejdzie capstrzyk orkiestr przy świetle pochodni. Capstrzyk orkiestr szkolnych rozpocznie się o godz. 6 po poł.

11 listopada — o godz. 9-ej nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w Katedrze w obecności przedstawicieli władz państwowych, wojskowych, samorządowych i t. d. Organizacje, stowarzyszenia i związki proszone są przybycie ze sztandarami. O godz. [illegible] zbiórka na placu Hallera. O [illegible]2-ej defilada.

W czasie gdy na pl. Hallera odbywać się będzie defilada, w teatrze Miejskim odbędzie się **akademja dla młodzieży szkół dokształcających.**

O godz. 1 po poł. — **otwarcie autobusu Łódź—Łagiewniki.** O godz. 2— [illegible] przedstawienia w Teatrze Popularnym dla żołnierzy. O godz. 8.30 — akademja w Teatrze Miejskim.

Drobne wiadomości

ZNIŻKA OPŁAT za miesięczne bilety kolejowe wprowadzona zostaje z dniem 1 stycznia. — Zniżka wynosić będzie 30 proc. Poza tem bilety tygodniowe, dotychczas wydawane tylko robotnikom, będą mogli, od 1 stycznia, nabywać wszyscy po cenach zniżonych.

***

KOSZTY EGZEKUCYJ SĄDOWYCH zostały zniesione. W myśl nowego zarządzenia za wykonanie egzekucji na polecenie sądu pobierane się będzie przy sumie do 1 zł. — tyleż wiele wynosi ta suma, od 1 do 10 zł. — 1 zł., od 10 do 25 zł. — 2 zł., od 25 do 60 zł. — 3 zł., przy sumie ponad 60 zł. — 5 proc. sumy. Normy te weszły w życie w dniu wczorajszym.

***

KOMISJA REWIZYJNA zarządu miejskiego odbyła wczoraj swe pierwsze, inauguracyjne posiedzenie. W posiedzeniu udział wzięli prez. [illegible] Głazek, wiceprez. Pączek, dyr. Kalinowski, [illegible]yer, Lewandowski, Kubasiewicz i Pfeiffer.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla [illegible]ku Łódź-Miasto I urzędować będzie w dniu 15 [illegible] w biurze wojskowem zarządu miejskiego. — [illegible]ić się na nią winni poborowi rocznika 1914 [illegible], zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 11 [illegible]komisarjatów policji.

***

DZIŚ, W PIĄTEK, dnia 8 bm. do powtórnej [illegible]trzeci rocznika 1915 w biurze wojskowem [illegible]rządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165 [illegible] się stawić mężczyźni tego rocznika o na[illegible]ach na litery początkowe L, Ł, M, zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji i na litery O, P, R, S, Sz, z terenu 13 komisarjatu policji.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: J. Koprowskiego (Nowomiejska 15), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56), M. Rozenbluma (ul. [illegible]dzielnicka 21), M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), H. Skwarczyńskiego (Kątna 5[illegible]), [illegible] (Rokicińska 53).

Proces Stawiskiego już się rozpoczął

Dwudziestu oskarżonych i pięćdziesięciu obrońców.—Pani Stawiska schudła i zbrzydła.—Ciasno na sali sądowej.—Pierwszy incydent

Paryż, w listopadzie.

Sprawa Stawiskiego rozpoczęła się.

Sala sądu przysięgłych w Paryżu, w pałacu sprawiedliwości przy bulwarze St. Michel, jest mała i bynajmniej nie imponująca. Tylko wielkie kandelabry, niegdyś gazowe, a przed kilkunastu laty przerobione na elektryczne, bogato rzeźbiona boazerja ścian, wysoki plafon i nie wielka galerja nadają tej małej sali pewne cechy „wspaniałości".

Podczas gdy w naszych salach sądowych — choćby w łódzkiej — stosunkowo łatwo pomieściło się już 53 oskarżonych — w paryskiej sali, w tym przepięknym gmachu, z którym mało który gmach sądowy da się porównać — przewodniczący rozprawy, prezydent Barnaud, ma niezwykłe trudności z rozmieszczeniem **dwudziestu oskarżonych i ich 50 obrońców.** Cała sala jest nabita do ostatniego miejsca. Oskarżeni, odpowiadający z aresztu, siedzą w boksie — **głowa przy głowie.** Przed nimi adwokaci

Mniej znani mniej głośni obrońcy nie mają gdzie siedzieć: **kręcą się po sali, szukają jakiegoś małego choćby miejsca, gdzieby wtłoczyć swe krzesełko i gdzieby przycupnąć.** Czarne togi adwokatów i ich białe, długie żaboty — zbite w jedną masę, czynią wrażenie szat zakonnych mnichów, oczekujących rozpoczęcia jakiejś wielkiej uroczystości.

Na sali jest gwar, ruch i bieganina. Liczba przysięgłych została również powiększona jest ich o sześciu więcej. Jak dla nich znaleść miejsce?... Świadków jest 250. Jak ich pomieścić?... Ludzie kręcą się, potrącają, zagadują się nawzajem.

Oczywista, że osią zainteresowania jest

ARLETTA STAWISKA.

Po długim pobycie w areszcie, udało się jej obrońcy jednemu z najpierwszych adwokatów Francji — **mistrzowi Moro-Giafferi** — uzyskać zmianę środka zapobiegawczego. Arletta Stawiska, troskliwa matka i pono bardzo wierna małżonka — **powróciła do swych dwojga dzieci.** Zajęła się niemi i odebrała je z rąk dawnej piastunki, która z własnych środków, sama biedna, utrzymywała dzieci i opiekowała się niemi wtedy, gdy **od Stawiskich odwrócili się wszyscy przyjaciele wraz z fortuną i powodzeniem.**

Stawiska w swej skromnej czarnej szacie nie wydaje się tak piękna, jak przywykliśmy o niej sądzić. **Jest spokojna, bardzo dystyngowana, bardzo opanowana.** Wygląda w czarnym kloszowym płaszczu jak pomocnica swego znakomitego obrońcy, gdy tak na chłodno i z taką powagą o czemś z nim szepcze. **Arletta Stawiska schudła znacznie, górna warga, zawsze trochę wystająca i niegdyś stanowiąca może jej wdzięk — teraz szpeci ją mocno.**

Dwaj posłowie: **Bonnaure** — deputowany radykalny z Paryża i **Garat** — mer i były poseł z Bojanny — są dwiema skolei postaciami, na których skupia się zainteresowanie bardzo nielicznej publiczności, jaka dostała się do przepełnionej sali rozpraw i kilkudziesięciu dziennikarzy.

Obaj posłowie zmizernieli bardzo. **Bonnaure,** zawsze krzywo się trzymający, o ostrych rysach twarzy — teraz jest już zupełnie zgarbiony. Ten człowiek, z zawodu przecież adwokat, spogląda zmęczonym wzrokiem na salę rozpraw, w której dawniej, nim się stał politykiem, chyba nieraz występował w todze — z tamtej strony ławy oskarżonych.

Garat — herkules o dobrotliwej twarzy — wysoki i barczysty, zachował ze swej dawnej wspaniałej prezentacji tylko wzrost. Siedzi na szarym końcu, na najwyższej kondygnacji ławy oskarżonych. Jest przybity, smutny i apatyczny

Różowiutki, świeży i lśniący jak zawsze niepokalaną białością swej siwej, krótkiej brody, jest **pan redaktor Dubarry** — główny protektor Stawiskiego. Na Dubarrym nie znać zupełnie śladów pobytu w więzieniu. Ma dobrą minę, a optymizm jakby bił z jego otyłej postaci.

Hayotte i Romagnino — dwaj adjutanci Stawiskiego, ludzie, którzy podobnie jak i on sam — wyszli z nizin społecznych, z mętów wielkiego miasta i przeszli do sfery impresarjów, dyrektorów kabaretów i kierowników salonów gry — ci dwaj panowie, jako obeznani z ławą oskarżonych — czują się snać lepiej. Hayotte ma starannie wypomadowane włosy. Romagnino trzyma się na ławie, **jak amant filmowy za stolikiem w barze w chwili, gdy się w nim akurat zakochuje główna rola kobieca.**

Generał w stanie spoczynku — Bardi de Fourtou, człowiek, który już raz napadł na fotografa na ulicy i nie dał się zdjąć — jest naprzemian to **wściekły, to zdenerwowany.** Zakrywa twarz rękami, gdy widzi, że portretuje rysownik „Paris-Soir", potem macha ręka i z opuszczoną głową ze smutnemi oczami człowieka, który wszystko bezpowrotnie stracił w życiu — **nie reaguje już na bystre spojrzenia artysty.**

Nie będziemy zajmowali się wszystkimi oskarżonymi. Znamy ich nazwiska, podobnie jak znają je czytelnicy pism na całym świecie. Oto jest **Tissier — główny oskarżyciel na ławie oskarżonych — buchalter i kasjer lombardu miejskiego w Bajonnie.** To on wydał całą sprawę, obłowiwszy się mniej niż Bonnaure (Bonnaure zarobił 650 tys. franków), ale w każdym razie bardzo sowicie. Tissier jest pewien siebie. Dalej Cohen taksator z Bajonny dalej Guebein — wysoki urzędnik ministerstwa, który wprowadził bony na rynek, potem Darius, redaktor pisma z Tuluzy, dalej Farault z Orleanu i wielu innych...

Rozprawa rozpoczęła się w poniedziałek po pierwszej. Występuje w niej trzech oskarżycieli i 4 sędziów.

Prezydent Barnaud już od pierwszej chwili **uderzył mocno dłonią w stół.** Oświadczył, że nie dopuści do żadnych incydentów na sali. Prosił wszystkich, by pomagali sądowi w tej ciężkiej już choćciażby ze względów porządkowych rozprawie. Nie obeszło się jednak niemal w pierwszej chwili bez incydentu i to dość gwałtownego.

Gdy sąd wyszedł, wielu adwokatów stało. Zajmuje się nimi sam przewodniczący. Nieboracy rozglądają się, szukają miejsca, które im wskazuje przewodniczący, by po wielu chwilach znów ustawić się gdzieś w kącie. **Adw. Moro-Girferi interwentuje i prosi, by sąd zechciał uprościć sprawę i jednak doprowadził do tego, aby wszyscy siedli.**

PRZEWODNICZĄCY: — Ciekawa rzecz, jak też pan, mistrzu, potrafi komplikować każdą kwestję.

ADW. MORO-GIAFFERI: — Byłbym szczęśliwy, panie prezydencie, gdyby pan zechciał nie odwracać naszych ról.

Prezydent wstał, włożył beret i przy ogólnem poruszeniu, które już replika adwokata częściowo wywołała — ogłosił przerwę na dziesięć minut, w ciągu których zobowiązał obronę do uspokojenia się i uregulowania sprawy miejsc.

Potem już rozprawa potoczyła się zwykłym trybem. Złożyli przysięgę dodatkowi przysięgli, podali swe personalja wszyscy oskarżeni i wreszcie rozpoczęła się lektura skróconego, ale i tak b. długiego aktu oskarżenia.

W sprawie świadków okazało się, że brak jest tylko nielicznych. Dwaj byli premjerzy: **Deladier i Chautemps zawiadomienia otrzymali i na rozprawę się stawili.** Ich właśnie zeznania; dane, jakie złożą sądowi ci dwaj najwyżsi dygnitarze i byli kierownicy rządu — stanowić będą niewątpliwie clou tej niezwykłej rozprawy.

Stanisław K.

Na zdjęciu widzimy na pierwszym planie na ławie oskarżonych żonę, Arlettę Stawiska.

Grzybczyńska otruła męża

Sąd skazał ją na 8 lat więzienia

Donosiliśmy w środę o sprawie w sądzie okręgowym **przeciwko Zuzannie Grzybczyńskiej,** oskarżonej o otrucie męża. Grzybczyński był nałogowym pijakiem, bił żonę, zabierał jej ostatnie grosze na wódkę, obojętnie patrzał na przymierające głodem dzieci i dbał tylko o to, by mieć za co pić.

Stale chory — Grzybczyński po bardzo krótkiem niedomaganiu, zmarł. Pogrzeb odbył się bez incydentów. Po kilku dniach do wiadomości władz doszło, że **Grzybczyński został otruty przez żonę.** Sekcja żołądka w ekshumowanych zwłokach **ujawniła arszenik.**

Grzybczyńska — postawiona w stan oskarżenia o wsypanie mężowi arszeniku do kawy — nie przyznała się do winy.

Sprawa była dwukrotnie przerywana z uwagi na brak w dowodach opinji lekarza sądowego, który badał treść żołądka.

Wczoraj lekarz potwierdził fakt otrucia i wyjaśnił sądowi działanie arszeniku.

Grzybczyńska **skazana została na 8 lat więzienia.**

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Kącik dla pań

Moda z... Abisynji

Na wszystkich rewjach warszawskich królowała w tym sezonie czarna suknia przybrana świecidełkami. Moda świecidełek do tego stopnia opanowała tegoroczne suknie, że na jednej z sukien, zamiast świecących cekinów czy dżetu, ponaszywane były małe **okrągłe lusterka.** Efekt był rzeczywiście imponujący. Przy najlżejszem poruszeniu **sypał się grad iskier.** Suknia ta stanowiła poprostu samoistne źródło światła.

Ten pociąg do błyskotek pochodzi prawdopodobnie z egzotycznych krajów, najpewniej z **Abisynji.** Nawet południowe toalety obsypane są diamentami i brylantami. Czarna, zupełnie skromna sukienka, ma zahaftowane brylantami szeroki pas i „skromniutką" trójkątną chusteczkę na ramionach, również pokrytą **jarzącemi się kamieniami.** Wiśniowa aksamitna szata, przypominająca strój kasztelanki. ma wysoko spięty pas tkany rubinami. Również skrzydlate rękawy spięte są po obu stronach ramion, **rubinowemi klamrami.** Przód udraperowany był pod szyję, plecy głęboko dekoltowane prawie do pasa. Przepisowy tren uzupełniał całość.

Suknia z zielonej w odcieniu szmaragdu mory miała również szerokie długie aż do ziemi rękawy obramowane gronostajem; dekolt i cały dół sukni, włączając dziesięciocentymetrowy tren wykończone były również gronostajami. **Platynowy łańcuch** opasujący talję spięty był **szmaragdową klamrą.** Toaleta z ciemnoszafirowego weluru szyfonu miała obcisły staniczek i szerokie bufiaste rękawy. Spódnica jak gdyby dla kontrastu sprzodu gładka, stylu marszczona i wydłużona w tren. Jeszcze jedna toaleta z mieniącej się wszystkiemi barwami tęczy tafry miała skromny staniczek z baskinką, zato dół spódnicy tak nieprawdopodobnie szeroki, a rękawy tak kolosalnie bufiaste, że mogły być wzorem prawdoksalności. Do szaro - różowej suknia weneckiej patrycjuszki, modelka nosiła na głowie misterną złota siatkę w kształcie czepeczka.

Ekscentryczną i zabawną inowacją stanowi: **moda przypinania sztucznych warkoczy.** Niekiedy warkocze są traktowane są poprostu jako przybranie. Jeżeli suknia ma np. **zielony pasek, warkocz jest również zielony.** Jeżeli przybranie sukni jest czerwone lub błękitne, **warkocz może być również czerwony lub błękitny.** Czasem warkocz plecie się z dwukolorowych nici, a więc z nici koloru sukni i koloru przybrania. W Paryżu, gdzie do sukni wieczorowych nie nosi sie kapeluszy można spotkać panie w kolorowych peruczkach.

Céline.

EUROPA
Pocz. 4, 6, 8, 10
UROJONY ŚWIAT
CLAUDETTE COLBERT

PARCELE BUDOWLANE
przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 49. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego. w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

Teatr Rozmaitości tel. 112-25
Gościnne występy młodej utalentowanej artystki DINY HALPERN oraz jej partnera Sema Broneckiego
Dziś o godz. 9.15 wiecz. premjera Sensacyjnej sztuki Nagiela p. n. „A CHASENE IN TFISE". — Sala mocno ogrzana

Opieka nad dzieckiem i młodzieżą

Piękna i pouczająca wystawa w salach Banku Handlowego przy Al. Kościuszki 15.—Łódź składa hołd Marsz. Piłsudskiemu

Z okazji dwuch zjazdów naukowych Łodzi, otwarta została w salach Banku Handlowego, przy Al. Kościuszki 15, piękna wystawa p. n. „Opieka nad dzieckiem i młodzieżą w Łodzi i województwie łódzkiem". Zapowiadano, iż będzie to wielki wysiłek, który da imponujące wyniki. Rzeczywistość potwierdziła te zapowiedzi w całej rozciągłości. Godziny całe spędzić można na trzech piętrach wystawy, ciągle powracać do tych czarnych stoisk, do tych samych tematów. Nietylko społecznicy, interesujący się zagadnieniem opieki nad dzieckiem, ale wszystkie matki znajdą ciekawe dla siebie do obserwacyj i rozważań. Wytyczne, w takiem ujęciu i rozplanowaniu, nadali jej organizatorzy, jest piękne widowiskiem dla wszystkich, stojących nawet zdala od tych spraw.

Pierwsze piętro wystawy zaanektowane zostało przez zarząd miejski w Łodzi. W tej sali dopiero można sobie uzmysłowić, co miasto robi dla dziecka. Widzi opiekę nad dzieckiem i młodzieżą samorząd łódzki traktuje jako jeden z swych najdonioślejszych i społecznie doniosłejszych obowiązków.

Aż naprzeciw wejścia, rzuca się w oczy biała tablica, zawierająca **„Deklarację praw dziecka"**: 1. Dziecku należy zapewnić normalny rozwój fizyczny i duchowy. 2. Dziecko głodne winno być nakarmione, dziecko chore — pielęgnowane. 3. Dziecko winno przed innymi, otrzymać pomoc w czasie klęski. 4. Dziecko powinno być przygotowane do zarobkowania na życie, zabezpieczone przed wszelkim wyzyskiem. 5. Dziecko winno być wychowane w wierze, że jego najlepsze cechy, powinny być powinny na usługi wspólnoty.

Miasto—dziecku.

Deklarację praw ilustrują eksponaty umieszczone na sali. Widzimy w jakim stopniu dba się o dziecko w wielkich poczynaniach miasta. — **nowy skwer — musi być placem dzieci.** W ogrodach urządza się zjeżdżalnie i brodzianki. Od najmłodszych lat otacza więc dziecko opiekę. Później idzie do przedszkola. Widzimy na wykresach wykresach plastycznych, jak **rozrasta się sieć przedszkoli miejskich,** jak przybywa z każdym rokiem dziatwy w tych instytucjach. Oglądamy śliczne, prymitywne maski i roboty ręczne dziatwy, która bawi się w przedszkolach swój czas. Ale nie o to chodzi, by dziatwę zająć, ale umożliwić jej spędzenie kilku godzin w jasnem, zdrowem pomieszczeniu. Oglądamy więc wykresy, wskazujące jak prowadzona jest akcja dożywiania dzieci.

Jeszcze wymowniejsze od wykresów są fotografje: a więc ambulatorja, w których dziatwa badana jest przez lekarzy, specjalnie przeciwjaglicze, przeciwkrzywicze, prewentorjum w Łagiewnikach, gdzie wysyła się dzieci, wymagające leczenia klimatycznego, szpital Anny Marii, dokąd wysyła się dzieci, wymagające leczenia klinicznego. Później poradnictwo zawodowe — dzieci podrastają, trzeba je skierować do wyższego typu szkół zawodowych. Trzeba je zbadać pod względem zdrowotnym, pod względem umysłowym, trzeba pomóc w wyborze przyszłego zawodu. Tyle ciepła i troski bije z tych ścian i tych ciekawych eksponatów!

Idziemy na drugie piętro. Tu jest **dział społeczny.** Wystawiły tu swe eksponaty wszystkie instytucje i towarzystwa społeczne z Łodzi oraz województwa łódzkiego i samorządy z terenu województwa łódzkiego. Ale nim wejdziemy na salę prawą, w której to wszystko ujrzymy, skręcamy do niewielkiego pokoiku z lewej strony. Pokój ten zawiera **pamiątki po zgasłym Wodzu Narodu, Marszałku Piłsudskim.** Komitet wystawy otrzymał je na czas trwania, od pani Marszałkowej Piłsudskiej, dostojnej protektorki wystawy.

Pamiątki po Marszałku.

Przedewszystkiem **pięknie skolekcjonowane na ścianach fotografje.** Rodzice Marszałka, **Marszałek jako dziecko, jako uczeń gimnazjalny, jako student, jako bojownik niepodległościowy.** Później — jako wódz zwycięski. Widzimy piękną Jego postać w otoczeniu dziatwy, w otoczeniu młodzieży akademickiej, w towarzystwie córeczek, Wandzi i Jagódki. **Ostatnie lata Marszałka** — fotografja w towarzystwie zwycięzców challengeowych: kpt. Bajana i sierż. Pokrzywki.

Ale najwięcej uwagi i wzruszenia budzą pamiątki, ułożone na stole, stojącym pośrodku pokoju. Widzimy tu mnóstwo albumów pamiątkowych: od młodzieży szkolnej, od młodzieży akademickiej, od harcerzy. Widzimy pięknie wykonaną laurkę imieninową z roku 1927 — **„Kochanemu Dziadkowi w dniu imienin, sieroty po poległych żołnierzach".** Widzimy skromniutką laurkę **córeczki Marsz., Wandzi,** wręczoną Ojcu w Sulejówku, na dwa miesiące przed przewrotem majowym, **19 marca 1926 roku.** Wandzia była jeszcze wówczas dzieckiem — takie miłe są te nierówne literki, któremi pisze życzenia: „Kochanemu tatusiowi..." I widzimy też album od młodzieży szkół warszawskich, ofiarowany w dniu ostatnich imienin przed zgonem — 19 marca 1935 roku.

Pośrodku stołu leży jedyna w swoim rodzaju pamiątka. **Dyplom obywatelstwa honorowego, ofiarowany przez m. Łódź, Józefowi Piłsudskiemu.** Na dyplomie widzimy z boku ładny szkic — stary ratusz łódzki, w którym mieści się obecnie muzeum, historyczna „bostonka" (maszyna drukarska), kaszta drukarska i kilka numerów redagowanego w Łodzi przez Piłsudskiego „Robotnika". A obok, na tle sylwetki wodza, napis:

„W CZASIE, KIEDY NARÓD POLSKI, SKUTY W KAJDANY NIEWOLI, BYŁ OBDZIERANY Z WSZELKICH PRAW MU NALEŻNYCH, PRACOWAŁ W MIEŚCIE NASZEM CZŁOWIEK, CO POPRZYSIĄGŁ KAJDANY TE ZERWAĆ. BUDZIŁ ON SUMIENIE NARODU, WZNIECAŁ BUNT PRZECIW NAJEŹDŹCOM, AŻ SCHWYTANY PRZEZ SŁUGI CARATU W DOMU PRZY UL. WSCHODNIEJ POD Nr. 19, ZOSTAŁ ODERWANY OD SWEJ UMIŁOWANEJ PRACY. MIASTO NASZE DUMNE, ŻE BYŁO POLEM OFIARNEJ WALKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO, WYRAŻA WIELKIEMU BOJOWNIKOWI O WOLNOŚĆ PRZEZ USTA SWYCH PRZEDSTAWICIELI — RADY MIEJSKIEJ I MAGISTRATU — HOŁD, OFIARUJĄC MU

OBYWATELSTWO HONOROWE.

Prezydent miasta
A. Rżewski

Wiceprezydenci miasta
W. Wojewódzki
T. Faterson.

Przewodniczący rady miejskiej
A. Remiszewski

Wiceprzewodniczący rady miejskiej
M. Kernbaum
Dr. J. Rozenblatt
M. Koziołkiewiczówna

Dla młodych i starszych matek.

Przechodzimy do sali prawej. Widzimy tu **kwintesencję wystawy.** Eksponaty wystawione przez **68 instytucyj społecznych.** Każda instytucja posiada własne, artystycznie wykonane stoiska, każda przedstawia swój dorobek w postaci fotografij, wykresów, statystyk, map plastycznych. Nie są to suche wykazy dla fachowców. Zwiedzający, zatrzyma się przed każdem stoiskiem z zainteresowaniem i oglądać je będzie długo i dokładnie. Eksponaty bowiem ujęte zostały w formę, odbiegającą od szablonu.

Ogrom materjału, niezwykła rozmaitość działów, barwne i artystyczne rozplanowanie całości, uniemożliwiają w krótkim artykule omówienie każdego szczegółu. Wymienić wszakże należy, iż poczesne miejsce na wystawie zajmują takie organizacje, jak **„Kropla Mleka", Polski Czerwony Krzyż, Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Towarzystwo Krzewienia Zagadnień Opieki Społecznej, Komitet W. F. i P. W., Kuratoryjny Komitet Kolonij Letnich, Inspektorat Pracy, T. O. Z., Chrześcijańskie Towarzystwo Dobroczynności, Żydowski Zw. Skautowy, Towarzystwo „Opieka nad sierotami po żołnierzach", Rodzina Policyjna, Uzdrowisko „Górka" pod Buskiem im. rektora prof. dr. Brudzińskiego** (wspaniała mapa plastyczna), **Towarzystwo Szkół Żydowskich, „Sienkiewiczówka", Zakłady S. S. Urszulanek, Żłobki,** ochronki, patronaty, gimnazja, organizacje wieluńskie, konińskie, pabjanickie, zgierskie, łęczyckie, ozorkowskie. — Wystawa imponuje i budzi niekłamany zachwyt.

Na trzeciem wreszcie piętrze — **dział przemysłowy.** Coś dla młodych i starszych matek. Prezentowane są bowiem wszelkie wyroby przemysłowe, zastosowane dla celów higjeny i zdrowia dziecka.

Reasumując wrażenia, stwierdzić należy: **wystawa jest piękna i urządzona na miarę europejską.** Włożono w jej organizację tyle rzetelnej pracy, że należy wymienić nazwiska ludzi, którzy nam ten dorobek pokazali. Prezydjum komitetu wykonawczego wystawy stanowią: **inż. W. Eborowicz, dyr. K. Jagiełło, nacz. St. Kempner, dr. Br. Knichowiecki, sędzia H. Konarzewski, inż. K. Lisowski, prez. S. Marzyńska, radca W. Przedpełski i nacz. T. Wisławski.**

Bol. Raw.

Uproszczenia meldunkowe

będą wprowadzone z dn. 1 stycznia 1936 r.

W dniu 6 listopada r. b. Zarząd Miejski w Łodzi uchwalił przedłożone przez Biuro Ewidencji Ludności wnioski w kierunku poczynienia udogodnień dla obywateli przy wykonywaniu przez nich obowiązku meldunkowego. Uchwała ta musi uzyskać jeszcze zatwierdzenie władz nadzorczych.

Projekty Biura Ewidencji Ludności, zreferowane na tem posiedzeniu idą w kierunku wprowadzenia nowej **uproszczonej karty meldunkowej, przeznaczonej dla osób zmieniających swój adres w obrębie m. Łodzi.** Według dotychczasowego systemu, osoba zmieniająca adres, musiała wypełniać normalne karty wymeldunkowe i zameldunkowe, zawierające **po 17 rubryk** każda, gdy tymczasem uproszczona karta meldunkowa składa się z dwuch części — zameldowania i **wymeldowania i każda z nich zawiera tylko po 6 rubryk,** przeznaczonych do wypełniania przez osoby zainteresowane. Ponadto wprowadzi się uproszczoną kartę do meldowania wszelkich zmian meldunkowych, jak **np. zmiany nazwiska, zawodu, wyzZania, stanu cywilnego i t. p.** Dotychczas zmiany te są meldowane na kartach zwykłych, zawierających, jak wspomniano, 17 rubryk podczas gdy na karcie uproszczonej osoba zainteresowana **wypełnia tylko 7 rubryk.** Wreszcie dla osób, podlegających obowiązkowi wojskowemu, a opuszczających czasowo miejsce zamieszkania ponad 2 miesiące, wprowadzi się również **uproszczoną kartę meldunkową, zawierającą dla wymeldunku i zameldunku po 6 rubryk w każdej, podczas gdy karty dotychczas posiadały po 17 rubryk każda.**

Wspomniane udogodnienia będą prawdopodobnie wprowadzone z dniem 1-go stycznia 1936 roku.

Otwarcie drogi Łódź—Łagiewniki

odbędzie się w dniu Święta Niepodległości 11 listopada

W dniu 11 listopada r. b. w dniu Święta Niepodległości o godz. 13-ej nastąpi **uroczyste otwarcie drogi Łódź — Łagiewniki,** w której wezmą udział przedstawiciele: władz państwowych, samorządowych, duchowieństwa, szkolnictwa, ofiarodawcy gruntów pod drogę Łódź — Łagiewniki, przedstawiciele stowarzyszeń, związków robotniczych, klubów oraz zaproszeni goście, pracownicy i ludność miejscowa.

Program uroczystości obejmuje: **okolicznościowe przemówienie prezydenta miasta p. inż. W. Głazka, przecięcie wstęgi przez Pana Wojewodę Łódzkiego A. Hauke-Nowaka, poświęcenie drogi, przejażdżka nową drogą do Łagiewnik.**

Zaznaczyć należy, że ofiarodawcami gruntów pod drogę Łódź — Łagiewniki są pp.: 1) Roman Heinzel — 41.937 mtr. kw., 2) Konstancja Oswald Kermenić — 32.139 mtr. kw., 3) Wiljamostwo Grossmanowie — 4.766 mtr. kw., 4) małż. Lachmanowicze — 1.525 mtr. kw., 5) małż. Bonke — 347 mtr. kw., 6) Reinhold Mikołajewski — 200 mtr. kw., 7) Reinhold Deryng — 45 mtr. kw. i 8) Jan Deryng — 34 mtr. kw.

Boją się o swe mieszkania...

Uchwała lekarzy, inżynierów, notarjuszy itd.

Onegdaj wieczorem odbyła się konferencja przedstawicieli związków lekarzy, inżynierów, notarjuszy i lekarzy dentystów, na której omawiano sprawę przypuszczalnych dekretów rządowych w sprawie obniżki komornego i wyłączenia większych mieszkań spod działania ustawy o ochronie lokatorów.

Po dyskusji na ten temat postanowiono zwrócić się do rządu o utrzymanie w mocy ustawy o ochronie lokatorów w stosunku do 5-pokojowych mieszkań, zajmowanych przez osoby, uprawiające wolne zawody, a to ze względu na użytkowanie części tych mieszkań dla celów zawodowych.

Depesza w tej sprawie przesłana została na ręce p. premjera Kościałkowskiego.

OFIARA.

złożona w Administr. „Republiki".

Dla uczczenia pamięci ś. p. Marji Pałaszewskiej Uczenice i Grono Nauczycielskie Gimnazjum i Szkoły Powsz. im. Marji Konopnickiej w Łodzi składają pozostałe z sumy zebranej na wieńce zł. 24.52 na Internat dla Dzieci Ociemniałych.

ASINO
Seans o g. 4, 6, 8, 10
GRACE MOORE
IDZIEMY PO SZCZĘŚCIE

W dniu 6 listopada r. b. zasnął w Bogu

ś. † p.

ZYGMUNT JARZĘBOWSKI

wieloletni prokurent Banku Handlowego w Warszawie, S. A., Oddziału w Łodzi

Zmarły pozostawia po sobie pamięć bezgranicznie wiernego pracownika i nieskazitelnie prawego i uczynnego człowieka.
Niech Mu ziemia lekką będzie.

DYREKCJA, PROKURENCI i URZĘDNICY BANKU

Rozmowa z wodzem faszystów rzymskich

Signor Orazzi twierdzi, że Italja nie chce podboju Abisynji, pragnie ją tylko... skolonizować i ucywilizować!

Rzym, w październiku.

Na Corso Vittorio Emanuelo mieści się cytadela faszyzmu. Rafael, który zbudował fronton pałacu Vidoni, nie podejrzewał, że po 400 latach ten skromny pałacyk w pobliżu Capitolu będzie centrala wielkiego ruchu politycznego.

Od portalu pałacyku, aż po najwyższe piętro, gdzie znajduje się sztab partji faszystowskiej, stoją na warcie **młodzieńcy w czarnych koszulach.** Nie są uzbrojeni, jeśli nie liczyć krótkich sztylecików u pasa, stanowiących raczej ozdobę stroju, aniżeli broń. Gdy wszedłem do tego pałacyku i wolno wspinałem się po schodach na górę, nie zatrzymał mnie nikt z tych młodzieńców. Stali oni nieruchomo, jak posągi. Wystarczyło im, że wylegitymował mnie wartownik przed pałacem. Byli więc sami nie strażą, lecz raczej żywą **ilustracją panującego tu ducha.**

Przyjął mnie wódz faszystów rzymskich, **signor Orazzi.** Do jego obowiązków należy obecnie rozmowa z tymi dziennikarzami, którym czynniki miarodajne chcą wogóle udzielić informacyj. Mussolini już przestał udzielać audjencji. Ma signora Orazzi. To wystarczy.

Oczywiście rozpocząłem rozmowę na temat aktualny. Wojna. I zainteresowałem się w pierwszym rzędzie rolą, jaką odgrywa partja faszystowska w walce o panowanie w Abisynji.

— Trzynaście lat rządzimy w Italji — odparł signor Orazzi — a świat jeszcze nie nauczył się **identyfikować nas z państwem.** Nie może być mowy o jakiejkolwiek roli partji. Partja już dawno zespoliła się organicznie z państwem. Faszyzm italski i państwo italskie — to synonimy. Organa partji nie są tylko instytucjami partyjnemi, **ale instytucjami państwowemi.** Wszystko co jest młode w naszym kraju, bierze udział w wielkiej pracy administracyjnej. Zrozumiałe, że większość oddziałów italskich w Afryce składa się z faszystów - ochotników. Ale proszę zrozumieć: to nie są **ochotnicy faszyzmu,** lecz oddani **synowie swej ojczyzny,** święcie wierzący w to, że wykonywują obowiązek wobec ojczyzny.

— My wiemy, że Europa potępia nas za tę wojnę. Przykro nam, że Europa nie chce czy nie może zrozumieć, że prowadzimy wojnę nie dla wojny, lecz powodowani instynktem samozachowawczym 44-miljonowego narodu, który dusi się na swem maleńkiem.

Europa wie o tem, że **większość żołnierzy, która udała się do Afryki, wyraziła chęć pozostania tam na zawsze?** Gdy wojna będzie skończona, zdejmą oni mundury, ubiorą bluzy robocze i rozpoczną tam taką pracę pokojową, jaką wykonywali tu, w ojczyźnie. **Albowiem my tam budujemy dla siebie nowy dom.** Drogi, które układają robotnicy, postępujący za maszerującą armją, **wcale nie są budowane w celach strategicznych.** To są drogi naszych przyszłych miast. Lekarze badają tereny, obmyślając sposoby ich uzdrowienia i przygotowania dla przyszłej ludności. Za naszemi wojskami, które przelewają krew, to prawda, ale nie z naszej winy, kroczy **kultura i cywilizacja.** Dlatego bolejemy tak bardzo nad tem, że **stanął przeciwko nam prawie cały świat cywilizowany.** Dlaczego nie chcą nam pozwolić skolonizować kraj, który liczy 13 miljonów ludności, a ma miejsca dla 100 miljonów? **Przecież my wcale nie dążymy do pozbawienia Abisynji niepodległości. Niech negus zgodzi się na to, byśmy pokojowo skolonizowali pewne obszary, które są nam potrzebne, a co stanie się bez żadnego uszczerbku dla miejscowej ludności — i dziś wojna zostanie zakończona.**

Signor Orazzi zaczyna mówić o niesprawiedliwości wobec Italji po wojnie europejskiej. Ale o tem pisało się już wielokrotnie. Nie będę więc przytaczał jego słów. Charakterystyczna jest wszakże jego odpowiedź na moje pytanie, dotyczące sankcyj, jakie uchwaliła Liga Narodów.

— Prawda — odparł signor Orazzi — myśmy liczyli na t. zw. państwa neutralne, Japonję, Brazylję, Niemcy i Stany Zjednoczone. Myśmy liczyli też na to że państwa europejskie nie wystąpią przeciwko nam tak ostro. Ale jeśli czyni się wszystko, aby nam zaszkodzić, **pokażemy światu, że potrafimy być samowystarczalni.** To nie są próżne słowa, ni przechwałki. Ze wszystkich krańców Italji napływają do pałacu Vidoni doniesienia o **gotowości oddania przez ludność miejscową posiadanego złota i srebra na fundusz państwowy. Wszyscy członkowie partji faszystowskiej wyrazili chęć oddania swych złotych obrączek. Kościoły nawet chcą ofiarować część ze swych skarbców. Nie odpowiadamy narazie na te propozycje, ale gdy nastąpi dzień, w którym Mussolini zwróci się do narodu z apelem — otrzymamy dużo złota i srebra.**

Europa chce doprowadzić nas do rozpaczy. Nie, to się nie uda. Będziemy za wszystko płacić gotówką i wszystko kupimy. A gdy uniemożliwią nam przywóz żelaza — **ludzie będą wyrywali klamki z drzwi, wyrywać będą kraty żelazne, zrywać będą blachy z dachów domów. Proszę zrozumieć, że dla nas kwestja zdobycia terenów w Afryce jest kwestją życia i śmierci narodu. Nie będzie takiej mocy, która mogłaby nam przeszkodzić wypełnić nasz plan. A gdy Europa zarządzi blokadę kraju — wtedy przekona się do czego zdolny jest naród włoski, inny naród, aniżeli przed wojną, naród wychowany przez faszyzm.**

Oczy signora Orazzi miotają iskry, gdy to mówi. Podnosi się z fotela, dając tem do zrozumienia, iż audiencja skończona. Wychodzę z pokoju, żegnany mocnym uściskiem dłoni.

H. G.

Oddziały włoskie budują na zdobytych terenach wspaniałe drogi, dla zapewnienia szybkiego dowozu posiłków. Oto budowa drogi na linji Adigrat — Makalle.

G. K. Chersterton, jeden z najznakomitszych pisarzy angielskich, po drodze do poczty do domu z niecierpliwością otwiera swoją nową książkę.

Uroczyste powitanie 4 P.A.C. w Tomaszowie

Brama powitalna na Placu Kościuszki

Tomaszów, 7 listopada.

Przygotowania do uroczystego powitania II Dywizjonu 4 P. A. C. są w całej pełni.

Na Placu Kościuszki rozpoczęto już budowę **bramy powitalnej,** gdzie odbędzie się główny akt powitania.

Przed bramą powitalną ustawią się wszystkie organizacje b. wojskowych ze sztandarami, cechy, szkoły, hufce szkolne i t. p. O godz. 12.45 przymaszeruje prawą stroną ul. Marsz. Piłsudskiego II Dywizjon, który zatrzyma się na Placu Kościuszki.

Po uroczystości powitania odbędzie się defilada, w której udział weźmie wojsko.

Następnie odbędzie się obiad żołnierski, w którym udział wezmą m. in. Komitet Obywatelski, radni miasta i członkowie zarządu miejskiego.

W dniu 10 b. m. t. j. w dniu powitania, miasto nasze będzie miało wygląd uroczysty.

RIALTO

DZIŚ POWTÓRZENIE PREMJERY!
niebywałe wydarzenie filmowe

reżyserji MAXA REINHARDTA
Pocz. 5, 7,30, 10 w.

Kronika radjowa

POŁOŻENIE MŁODZIEŻY ROBOTNICZEJ W ŁODZI.

W ramach pogadanki aktualnej Radjo Łódzka w piątek, dnia 8 listopada o godz. 18.30 nadaje djalog o obecnem położeniu młodzieży robotniczej w Łodzi. W djalogu poruszone zostaną najżywotniejsze sprawy młodzieży robotniczej. Djalog ten przeprowadzą red. Lucjan Wojnarowski i mgr. Michalski.

MELODJE ZFILMÓW DŹWIĘKOWYCH.

Filmy dźwiękowe pozostają nam w pamięci głównie dzięki swym miłym, łatwo wpadającym w ucho melodjom. Usłyszany nanowo jakiegoś z filmów odświeża w pamięci nawet już dość dawno widziany obraz. Tej sobotniej audycji, która Rozgłośnia Łódzka nadaje o godz. 13.30, przypomnimy sobie „Wacuś", „Mała mateczka", filmy: „Wacuś", „Mała mateczka", Do ciebie, Bolero, Dwie Joasie, Poszukiwana, Pan bez mieszkania i inne.

NA ŁÓDZKIM KERCELAKU.

Mało kto z łodzian wie, że i Łódź ma swój kercelak. Jest to tak zwany plac, na którym niejednokrotnie można nabyć „psie pieniądze" przedmiot, który stał się własnością złodzieja. Poza tem łódzki kercelak słynie z handlarzy „złotem", na które „nacinają się" kupujący oraz z walki psów. To trudno! W Łodzi obowiązuje walka byków, na Jawie — walka koni, a na Bałutach — psów. Zresztą walki te są zorganizowane są w celu spowodowania sztucznego ruchu, który jest najlepszą atmosferą dla handlarzy".

O łódzkim kercelaku i jego zwyczajach usłyszą wie radjosłuchaczom w swoim feljetonie, który ukaże się w sobotę, dnia 9 listopada o godzinie 18.45. red. Benedytk Stefański.

W DOMU NOCLEGOWYM.

W sobotę o godzinie 18.40 zabierze głos dr. Stanisław Więckowski, który w pogadance społecznej opowie o pracy chłopców w domu noclegowym, prowadzonym przez Patronat Nieletnimi.

KONCERT Nr. 1 FIS-DUR LISZTA.

Jedno z najpiękniejszych dzieł Liszta, mianowicie koncert Nr. 1 Fis-dur usłyszymy w audycji z płyt, która nada Radjo Łódzka w sobotę, dnia 9 listopada o godz. 18.45. Również zasługują tutaj na uwagę nawcy koncertu: — Mischa Lewicky, pianista oraz Londyńska Orkiestra Symf. pod dyr. Sir London Ronald.

KONKURS, JAKIEGO JESZCZE NIE.

W jednem z miast zagranicą zorganizowano konkurs ziewania i zwycięzcy tego konkursu, którzy najszerzej i najdłużej ziewali, otrzymali wysokie nagrody pieniężne.

Ponieważ impreza ta cieszyła się wielkiem powodzeniem, do Łodzi przybył jeden z organizatorów, aby zdadać możliwości urządzenia takiego kursu ziewania w naszem mieście. Obawia się, że imprezy tej w Łodzi nie można zrealizować, gdyż łodzianie spędzają wesoło czas w „Tabarinie".

Do rana wre w lokalu tym ochoczo. Gwoździem programu są występy dowcipnej bury, duetu Lewandowskich, tancerki AgaRenee i Kolin.

Do tańca przygrywa doborowa orkiestra rota.

Kuchnia wydaje smaczne i pożywne dania, a piwnice zaopatrzone są w najlepsze wina i trunków. Codziennie fajfy z pokojem.

Strach przed ruiną i bezrobociem

spędza sen z oczu wielu ludzi. — Srodki nasenne wymagają ostrożności i umiaru

Hipochondryk czuje się dobrze, kiedy czuje się... źle

Kryzys gospodarczy jaki ogarnął cały świat, wśród wielu swych skutków psychicznych stworzył bardzo silną i niemal powszechną **„psychozę strachu"** Boimy się wszystkiego' — **ruiny materjalnej, nieszczęśliwego wypadku, wojny, choroby.** Dalszą konsekwencją, w tym zrodzonym przez kryzys łańcuchu następstw, jest, wywołana „psychozą strachu", tak dotkliwie dająca się we znaki licznym dziś rzeszom — **bezsenność.** Najdrobniejsze zmartwienie w ciszy ciemnego pokoju urasta do rozmiarów wielkiej klęski. Aby pozbyć się tej straszliwej zmory **człowiek pragnie usnąć, zamyka oczy, ale mózg pracuje coraz intensywniej, widziadła nie znikają, upragniona senność nie przychodzi, a wskazówki zegara posuwają się naprzód i oto szary świt zastaje nas w łóżku z otwartemi oczami, wlepionemi w jasną framugę okna.**

Po takiej nocy następuje jeszcze gorszy dzień. Lekki szmerek w głowie w godzinach rannych zamienia się w południe w niemożliwy turkot, zewsząd wygląda ziewająca nuda, apatja przesłonięte oczy widzą niewyraźnie, jeżeli dzień jest w dodatku tak samo szary i beznadziejny, pesymistyczny nastrój graniczy niemal z ciężką melancholją.

Aby pozbyć się tych przykrych następstw, wywołanych bezsennością, sięgamy najczęściej po tak łatwo dostępne, napozór nieszkodliwe, **środki nasenne.**

Cóż to są za środki?.. Jakie jest ich działanie?.. A przedewszystkiem — jakie są skutki tego działania?..

Dwaj chemicy — Fischer i Mering — dawno już pracowali nad wynalezieniem skutecznej broni przeciwko nocnym zmorom. Mering, strudzony badaniami, wyjechał do Włoch na odpoczynek i zatrzymał się w Veronie, gdy przyjaciel doniósł mu, że pierwszy środek nasenny został już sfabrykowany!..

— Jak go nazwać?.. — pytał przyjaciel.

Mering był zaskoczony tą wiadomością. Nareszcie praca jego wydała pierwsze owoce. I na pamiątkę nazwy włoskiego miasta, w którem dotarła doń ta radosna nowina, nazwał nowy środek nasenny — **V e r o n a l e m.**

Było to w 1903 roku. Jakkolwiek nikt jeszcze wtedy nie przeczuwał powojennego kryzysu, mimo to nawet wtedy już ludzie skarżyli się na bezsenność.. Veronal miał być dla nich zbawieniem. Wkrótce zaroiło się od różnych środków nasennych, podobnych do Veronalu i różniących się odeń prawie tylko nazwą. Obok Veronalu zasłynął więc **„Gardenal", „Luminal", „Dial", „Soneryl", „Phanodorm', „Rutonal" i t. p.**

Nie należy środków tych lekceważyć. Ich pożyteczne działanie jest niewątpliwie bardzo wielkie. Jeżeli pacjent korzysta z nich tylko z umiarem, jeżeli się tylko nie przyzwyczaja, wówczas środki te spełniają należycie swą rolę — **sen wraca, nocne zmory znikają, człowiek uspakaja się.**

Ale medal ma dwie strony. Ten sam środek leczniczy, który przy odpowiedniem użyciu, oddać może naszemu zdrowiu **wielkie usługi,** w innych wypadkach spowodować może nieobliczalne szkody. Systematyczne odurzanie się środkami nasennemi jest w skutkach znacznie okropniejsze, niż zażywanie opjum, morfiny lub kokainy.

Dlatego też należy bardzo ostrożnie stosować wszelkie środki nasenne, albowiem ludzie szczególnie nerwowi lub bojaźliwi mogą być skazani na stałą bezsenność. Takim ludziom lepiej zapisać mniej może skuteczne, ale zarazem również mniej szkodliwe lekarstwa.

Bardzo często cierpienia pacjentów, skarżących się na bezsenność, są wytworem ich imaginacji. Ciężko chory, który skarży się na to, że **„przez całą noc nie zmrużył oka"**, nie słyszał naprzykład uderzenia pioruna w pobliżu. Gdy się posadzi koło takiego „pacjenta" pielęgniarkę, to z relacji jej przeważnie wynika, że „cierpiący na bezsenność" przez całą noc straszliwie chrapał. I co najdziwniejsze: — gdy się takiemu pacjentowi wyjaśnia, że on znacznie lepiej śpi, niż przypuszcza, jest on z tego ogromnie niezadowolony... Mimowoli nasuwa się trafne określenie takiego pacjenta—hipochondryka: — **jest to taki człowiek, który czuje się dobrze, kiedy się czuje źle...**

Przy zbyt częstem używaniu środków nasennych występuje w ciągu dnia senność, zmniejszona uwaga, osłabienie pamięci, ogólne rozleniwienie, przyczem człowiek taki staje się bardziej rozdrażniony, wpada szybko w stan wzburzenia, słowem — w spółżyciu z ludźmi uchodzi za **„typ niemożliwy".** Z czasem stan pogarsza się, gdy naprzykład pacjent, chcąc zagłuszyć w sobie jakiś moralny ból, sięga po większą dozę środków nasennych, podobnie jak to czyni alkoholik, zamierzający **„zalać robaka".**

W wypadku zamroczenia „Veronalem" człowiek nie wie przeważnie gdzie jest, nie zdaje sobie sprawy z okresu czasu, nie poznaje najbliższych, mówi niewyraźnie i nie potrafi ani czytać, ani pisać.

Przy tej okazji mogą wystąpić różnego rodzaju komplikacje: — **wysypka na całem ciele, jak przy szkarlatynie lub odrze, bóle nerwowe i zakłócenia czynności serca.**

Tacy pacjenci muszą się poddać bezwzględnej kuracji. W dzisiejszych zakładach specjalnych odzwyczajenie pacjenta od nałogu zażywania środków nasennych nie jest rzeczą zbyt trudną.

Bardzo często środki nasenne stosowane są, jako broń samobójcza, i to szczególnie przez kobiety.

Kandydat na samobójcę zasypia i często... nie budzi się już więcej. Twarz nie zmienia swego wyglądu, nawet puls pozostaje niemal do ostatniej chwili niezmienny. Natomiast oddychanie jest utrudnione, temperatura wzrasta czasem do 40 stopni. Dr. Flandin wykazał, że ulega zmianie również liczbowy stosunek białych ciałek krwi do czerwonych. Wysoka temperatura oraz wyniki analizy krwi stanowią miarę poważnego stanu choroby zatrucia. Jeżeli pacjent zbudzi się z letargu, choćby na krótki czas, wówczas przeważnie można go uważać za uratowanego. Należałoby zwrócić uwagę jeszcze na jeden fakt: — alkohol, eter, opjum, morfina i kokaina stanowią arsenał środków odurzających, naogół dobrze znanych. Każdy wie, jakie skutki pociąga za sobą zażywanie tych narkotyków. Natomiast wszelkie środki nasenne są dopiero od niedawna w użyciu i nie zdążyliśmy jeszcze oswoić się z niemi. W niektórych państwach nie podciąga się ich nawet pod rubrykę „narkotyków", jakkolwiek zasługują one bardziej na miano trucizny, niż naprzykład opjum. Przydałaby się w tej dziedzinie szersza akcja uświadamiająca.

Dr. J. Dl.

W dniu 9 listopada 1935 r. o godzinie 10 rano w Kościele Katedralnym w Łodzi zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój dusz, poległych śmiercią chwalebną w obronie współobywateli, policjantów województwa łódzkiego.

ś. † p.

1. poster. mil. Joachimiaka Kazimierza
2. kapral „ Rutkowskiego Ignacego
3. „ „ Pasikowskiego Bolesława
4. „ „ Stankiewicza Andrzeja
5. „ „ Morgantiego Stanisława
6. przodown. Sztorca Wiktora
7. „ Flaka Antoniego
8. posterunk. Kłosa Wojciecha
9. „ Hajduka Stanisława
10. „ Najmana Aleksandra
11. „ Urbańskiego Stanisława
12. przodown. Radzikowskiego Hieronima
13. posterunk. Szmidta Wincentego
14. st. poster. Grzywacza Franciszka
15. „ Kubackiego Konstantego
16. posterunk. Pawłowskiego Michała
17. „ Olszewskiego Wacława
18. st. przodow. Woźniaka Jana-Wiktora
19. posterunk. Talarka Kazimierza
20. st. poster. Kusidła Władysława
21. posterunk. Waliszewskiego Walentego
22. posterunk. Kujawy Jana
23. st. poster. Blicharskiego Stanisława
24. posterunk. Śledzika Jana
25. „ Nagockiego Ignacego
26. „ Dana Józefa
27. st. poster. Chojnackiego Antoniego
28. posterunk. Nowickiego Wacława
29. „ Miazka Edwarda
30. st. poster. Wapszko Władysława
31. posterunk. Kwietnia Ludwika
32. st. poster. Kopani Jana
33. posterunk. Woźniaka Pawła
34. „ Antczaka Mariana
35. „ Łaszewskiego Teofila
36. „ Korzeniowskiego Jana
37. st. poster. Świerczyńskiego Antoniego
38. posterunk. Widelskiego Michała
39. „ Serwy Józefa
40. „ Andysza Stefana
41. „ Dobrowolskiego Stefana
42. „ Karaska Zygmunta

Na nabożeństwo zaprasza wdowy, sieroty, rodziny i bliskie poległym osoby, tudzież jak najszerszy ogół społeczeństwa.

KOMENDANT WOJEWÓDZKI P. P. W ŁODZI.

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie i odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki

B. P.

SALOMEI LICHTENSTEINOWEJ

składamy serdeczne podziękowanie. DZIECI I RODZINA.

Zakaz wywozu broni z Polski do Włoch

Okólnik ministerstwa skarbu do urzędów celnych

Warszawa, 7 listopada.

Wobec przyjęcia przez Polskę uchwalonych przez Ligę Narodów sankcyj gospodarczych w stosunku do Italji, ministerstwo skarbu rozesłało okólnik do wszystkich dyrekcyj ceł i urzędów celnych oraz do inspektoratu ceł w Gdańsku, polecający nie wypuszczać z obszaru celnego i nie przyjmować do przekazywania tranzytem przez polski obszar celny broni, amunicji i materjału wojennego, przeznaczonego dla Italji lub jej posiadłości.

Okólnik wymienia m. in. strzelby i karabiny oraz karabiny maszynowe, pistolety maszynowe wszystkich kalibrów armaty i amunicję, jak np. pociski naładowane i nienaładowane, granaty, bomby, miny i t. p. oraz statki powietrzne, zmontowane lub zdemontowane, śmigła do nich, urządzenia skrzydeł, urządzenia sterowe i podwozia, a wreszcie proch strzelniczy oraz środki eksplodujące.

Z powodu przedwczesnego zgonu męża składa p. **Erlichowej,** kierowniczce „Przytuliska" wyrazy głębokiego żalu i współczucia

ZARZĄD „PRZYTULISKA".

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek o godz. 8.30 wiecz. premjera komedji A. Birabeau i J. Dolley'a „Lawe wybrzeże" w przemiłej, błyskotliwej, galickiej pointy i ciętej satyry komedji szerokie pole do popisu znajdą: J. Zaklicka, Dywińska, Peliński, Mroziński, Winawer, i reżyser sztuki Włodzimierz Ziemnicki. Dekoracje B. Kudewicza.

„Mazurowe wybrzeże" powtórzone zostanie w sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wieczorem.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. głębokie miano Hofmanstahla „Każdy człowiek" dla młodzieży szkolnej. Ceny zrzeszeniowe.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. (również w cenach zrzeszeniowych) rekordowa komedia w 3 aktach „To więcej niż miłość".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE.

(Ogrodowa 18).

Dziś piątek, 8 bm. o godz. 8.15 wiecz. komedja w 3 akt. St. Kiedrzyńskiego p. t. „Szczęście" w reżyserji dyr. M. Winklera.

W sobotę, dnia 9 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera operetki w 3 aktach W. Kollo p. t. „Tylko raz" w reżyserji p. Romana Urbańskiego.

Sala Geyera — Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 10 bm. o godz. 4.15 popoł. i wiecz. dwa przedstawienia komedji w 3-ch aktach St. Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w piątek o godz. 9.30 wieczorem premjera p. n. „A chanene in tiste" z udziałem Halpern oraz jej partnera Sema Broder.

RADJO PROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 8 listopada 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty).
7.50: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowie o godz. 7.20: Dziennik poranny.
7.35: Odczytanie programu na dzień następny.
7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja szkolna (dla dzieci starszych): „Portret Pana Hilarego" — obrazek dla dzieci szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03 — 12.15: Dziennik południowy.
12.40 Audycja szkolna (dla dzieci starszych): „Portret Pana Hilarego" — obrazek dla dzieci szkół J. Matejki — pióra Anny Dzierzyńskiej.
12.55. Orkiestra Stanisława Ferszko — śpiewa Wiera Gren.
Chwilka gospodarstwa domowego.
Z rynku pracy.
Rozmaitości muzyczne — płyty.
Przerwa.
Przegląd giełdowy łódzki.
Wiadomości o eksporcie polskim.
Przegląd giełdowy warszawski.
Muzyka lekka (płyty).
Pogadanka dla chorych w oprac. Helena M. Rękasa (Lwów).
Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).
„Listopad na niebie i ziemi" — poezje dla dzieci starszych w opracowaniu Wandy Burdeckiego, J. Orłowskiej - Wernerowej i prof. St. Sumińskiego.
„Obserwatorjum wysokogórskie na Kasprzycie Rozśpiewanym" — reportaż Józefa Ostrzyckiego.
Minuta poezji: Wiersze Wawrzyńca Rymkiewicza.
Koncert solistów. Wykonawcy: — Hanna Kaupe — śpiew, Jan Rakowski (viola d'amore) transm. z Poznania.
Poradnik sportowy.
Koncert starej muzyki — płyty.
Pogadanka aktualna: Rozmowę o położeniu młodzieży robotniczej w — przeprowadza: red. Lucjan Wojnarowski i Mgr. Michał Hertz.
O wszystkiem potroszku.
Piosenki w wykonaniu Stefana Widy — płyty.
Zapowiedź programu na dzień następny.
Koncert reklamowy.
Wiadomości sportowe lokalne.
Wiadomości sportowe ogólne.
Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami.
Aktualny monolog.
„La Serva Padrona" (służąca panią) — opera komiczna w 2-ch aktach G. B. Pergolesi. W rolach głównych: Aniela Szlezer i Aleksander Michałowski. Kapelmistrz — Mieczysław Mierzejewski.
Dziennik wieczorny.
Obrazki z Polski współczesnej.
Utwory Karola Szymanowskiego w wykonaniu Eugenji Umińskiej (skrzypce) i kompozytora (fortepian).
Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Ryńskiego.
Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
Muzyka taneczna w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Ryńskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

STOCKHOLM. Koncert Chopinowski.
MONTE CERESIUM. Koncert wieczorny.
DEN HAGA. Koncert muzyki kościelnej.
FRANKFURT. „Faust" — symf. Liszta.
STUTTGART. Wesoły koncert.
ROMA. „Szach Królowi" — operetka Goetzy.
BERLIN. Koncert orkiestrowy.
MONACHJUM. Koncert popularny.
WIEDEŃ. Muzyka lekka.
PRAGA. „Rusałka" — op. Dworzaka.
BRUKSELA. Koncert symfoniczny.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA“ z dnia 8 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-46.

Złoto i kredyty

Bank Polski zamknął październik tego roku w pozycji „złoto“ cyfrą 454 miljonów.

Cały więc odpływ od drugiej dekady wrześniowej (a wtedy się zaczął) wynosi 58 miljonów, czyli niespełna dziesięć procent.

Przyczyny odpływu były niejednokrotnie poruszane. Przełom wrzesień — październik jest okresem płatności sum z tytułu pożyczek zagranicznych, które — mimo wstrzymania przez nas zapłaty długów wojennych — są pokaźne. Nie bez wpływu była także fala tezauryzacyjna, która w pewnym momencie była dość silna; — podkreślił to przytoczony wczoraj biuletyn koniunkturalny, (o mechanice wpływu tezauryzacji na układ bilansu Banku pisaliśmy tu niedawno słów parę).

Zdaje się, że faza wzmożonych płatności wobec zagranicy dobiegła do końca. Jesteśmy teraz na fali detezauryzacji. Dolar złoty kosztuje 9 złotych. Jeden i drugi czynnik pozwalają rokować wzrost zapasów kruszcowych Banku. Niedawno przytaczaliśmy opinję tak świetnie zwykle zorjentowanego londyńskiego „Economist“, wedle którego pozycja kruszcowa Banku Polskiego ulegnie poprawie zanim przyjdzie zwykła w roku faza ekspansji kredytowej.

Reakcja kierownictwa Banku Polskiego pozwala wnioskować, iż ocenia ono sytuację zupełnie podobnie (jego polityka w ostatnich 10-ciu latach pozwala na dopisanie mu przymiotnika „ostrożne“. Mianowicie: Zmniejszeniu zapasu złota nie towarzyszy redukcja kredytów. Wprost przeciwnie — raczej ich zwiększenie. Tak np. zwłaszcza ostatnia dekada październikowa wykazała bezmała 50-miljonowy wzrost kredytów!

Widocznie kierownictwo Banku Polskiego na podstawie rozporządzalnych danych ocenia odpływ złota, jako przejściowy — nie wymagający zaciskania pasa. Silne zwiększenie kredytu wygląda nam nawet na akcentowanie tego poglądu.

Mamy wszelkie podstawy wierzyć, że pole widzenia dyrekcji Banku jest wystarczająco szerokie. Że wobec tego brak sygnału ostrzegawczego w postaci zwężania kredytu — oznacza, iż warunki absolutnie nie wymagają takiego zwężenia.

Dr. A. Z.

Dziś konferencje
z przemysłowcami angielskimi

Zapowiadany na wczoraj przyjazd do Łodzi części uczestników bawiącej w Warszawie wycieczki przemysłowców angielskich — nie nastąpił. **Goście angielscy przybędą dziś**, w liczbie 6 osób, bowiem poza kierownikiem wycieczki, p. I. Ramsdenem i czterema przedstawicielami angielskiego przemysłu maszyn tekstylnych, **zapowiedział swój przyjazd również naczelnik wydziału handlu zagranicznego w brytyjskiem min. handlu, p. L. H. Lyal.**

Goście angielscy przyjadą o godz. 12 z minutami i wprost z dworca, udadzą się do Izby Przemysłowo-Handlowej, gdzie rozpoczną się konferencje z przedstawicielami **łódzkich sfer gospodarczych.** Dotyczyć one będą głównie importu angielskich maszyn tekstylnych i niektórych wyrobów włókienniczych.

Ustawy i rozporządzenia

Nr. 80 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 6 listopada zawiera m. in. następujące

USTAWY

o charakterze gospodarczym:

Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień protokułu dodatkowego z dnia 20 września br. do układu dodatkowego do konwencji handlowej polsko - szwajcarskiej (poz. 493) oraz w sprawie tymczasowego wprowadzenia w życie postanowień porozumienia między Polską a Szwajcarją, co do wzajemnego udzielenia kontyngentów na tkaniny wełniane i plecionki do kapeluszy (poz. 494);

rozporządzenie ministra Przem. i Handlu o udzielaniu koncesji na przemysł wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych — poz. 495);

Podwyższenie ceł
na towary niemieckie w Syrji

Z Bejrutu donoszą, że w Syrji podniesiono cła przywozowe od towarów pochodzących z Niemiec. Pozostaje to w związku z wystąpieniem Niemiec z Ligi Narodów. Sfery kupieckie Syrji spodziewają się, że wprowadzenie ceł maksymalnych na towary niemieckie przyczyni się do poprawy bilansu handlowego Syrji.

Zapasy bawełny w Polsce

Najniższe rezerwy w Europie.—Dalszy spadek. — Redukcja zapasów w porównaniu z r. ub. o kilkadziesiąt procent

Łódzkie koła handlu surową bawełną dokonały ciekawych obliczeń, obrazujących **stan zapasów tego surowca w Polsce.** Nie były one nigdy obfite. Np. w r. 1933 wynosiły przeciętnie (zapasy w przędzalniach i w Gdyni) **około 13 proc. naszego rocznego importu,** gdy w innych krajach zaopatrzenie w surowiec, znajdujący się na składach fabryk i portów stanowiło 40 do 50 proc. całorocznego importu — **w r. bież. jednak sytuacja Polski uległa pod tym względem dalszemu pogorszeniu.**

Upośledzenie nasze dosadnie ilustruje poniższe zestawienie. Dotyczy ono zapasów bawełny poszczególnych krajów na dzień 31/VII b. r. w samych tylko przędzalniach (w nawiasach roczna konsumcja surowca w r. 1934) ZSRR. 441.000 bel (1.885.000), Francja 228.000 (1.134.000), Anglja 236.000 (2.470.000), Włochy 235.000 (874.000), Belgja 89.000 (279.000), Holandja 51.000 (179.000), Czechosłowacja 42.000 (294.000), Szwajcarja 42.000 (96.000), Hiszpanja 32.000 (406.000), Szwecja 29.000 (125.000), Austrja 20.000 (121.000), Jugosławja 13.000 (65.000), **Polska 12.000 (279.000).**

Zatem w końcu lipca posiadaliśmy **najmniejsze zapasy bawełny z pośród wszystkich niemal państw europejskich. Od tego czasu nasze zasoby surowcowe w przędzalniach uległy dalszej redukcji i obecnie — według obliczeń — nie przekraczają 8 tys. bel.**

Tak niskiego stanu zaopatrzenia w bawełnę statystyki nasze jeszcze nie notowały. Nie będziemy tu cofali się zbyt daleko wstecz, do czasów przedwojennych, kiedy to zaopatrzenie było bardzo wysokie (np. 1 września 1913 roku wynosiło 119 tysięcy bel przy konsumcji rocznej 414 tysięcy bel), ale stwierdzić trzeba, że **jeszcze na dzień 31/VII 1934 roku wynosiło ono 21 tysięcy bel.**

Niezależnie od spadku zapasów surowca bawełnianego w przędzalniach, następuje również **stały spadek zapasów na wolnocłowych składach w Gdyni**, gdzie przeciętne rezerwy wynosiły w ostatnich latach conajmniej 20—30 tysięcy bel, a w niektórych miesiącach dochodziły nawet do 40 tysięcy bel.

Dobrze zaopatrzone składy w Gdyni stanowią ten rezerwuar, z którego przemysł przędzalniczy w razie zapotrzebowania, może **w każdej chwili surowiec otrzymać.** Zagraniczne składy w portach bawełnianych posiadają stale pod ręką wielkie, setek tysięcy bel sięgające zapasy bawełny.

Tymczasem u nas **na dzień 31 października r. b. znajdowało się na składzie w Gdyni zaledwie 13 tysięcy bel bawełny,** z czego około 90% stanowiła bawełna tranzytowa, t. zn. przeznaczona przez przędzalnie i czekająca na ekspedycję. Zatem **faktyczna konsumcja wynosiła zaledwie do 2 tysięcy.**

Ogółem więc zapasy bawełny w przędzalniach i na składzie w Gdyni spadły obecnie w porównaniu z tymże okresem roku ubiegłego o dziesiąt procent, pomimo, że roczne zaopatrzenie Polski w surowiec bawełniany było najniższe w r. b.

Sfery gospodarcze taki stan rzeczy przypisują **naszej polityce importowej w zakresie surowców,** która z jednej strony wpływa na **szybkie wyczerpywanie się zapasów bawełny w przędzalniach, z drugiej — powoduje hamowanie składów przez firmy obrotowe,** wobec zmniejszenia zawieranych przez nie tranzakcyj. Pozatem przypuszcza się, iż f. **Mac Faden,** która na mocy umowy kompensacyjnej winna sprowadzać na składzie w Gdyni 5 tys. bel bawełny, **konsygnuje jedynie kilkadziesiąt bel.**

Słaby wstęp do sezonu

Bilans obrotów włókienniczych w październiku.—Spadek utargów i pogorszenie wypłacalności

Okres października na rynku włókienniczym Łodzi kształtował się niejednolicie. Pierwsza połowa miesiąca przyniosła dość duże zmniejszenie obrotów w porównaniu z analogicznym okresem września, pogorszenie wypłacalności i pewien nawrót pesymizmu. Koniec października natomiast znamionowały już nieco większe obroty, jakkolwiek wypłacalność nie uległa wydatniejszej poprawie. Globalna suma obrotów październikowych w porównaniu z wrześniem była niewątpliwie niższa.

Podkreślić należy, że trudności przemysłu przy zaopatrywaniu się w surowiec istniały przez cały październik, co pociągało za sobą cały szereg ujemnych konsekwencyj na rynku włókienniczym w postaci drożyzny surowców i półfabrykatów, a nawet braku niektórych gatunków. — Producenci tkanin nie mogą tej zwyżki cen odbijać sobie na konsumencie, gdyż obawiają się ewentualnego spadku obrotów, wobec osłabionej siły nabywczej społeczeństwa.

Trudności te znalazły swój wyraz również i na rynku pieniężnym, gdzie ultimo października kształtowało się pod znakiem silnego nacisku kupiectwa na ten rynek. Spadek obrotów w włókiennictwie spowodował pogłębienie ty gotówkowej, co wyraziło się wzrostem weksłowego.

Na niekorzystne kształtowanie się rynku włókienniczego wpłynęło równ... szenie wypłacalności u odbiorców prywatnych. Nowe upadłości, ciche regulacje zaległy zobowiązań musiały osłabić rynek włókienniczy, powodując poważne zaniepokojenie w kołach przemysłu i kupiectwa. Zaznaczyć należy, że trudności te objęły nietylko małe, ale i większe firmy kupieckie branży włókienniczej w całym szeregu miast. Zobowiązania niektórych firm w stosunku do łódzkich domów były bardzo poważne i kształtowały się w sumach kilkuset tysięcy złotych.

Obroty na rynku tkanin bawełnianych kształtowały się w porównaniu z wrześniem o ... proc. Ceny wykazywały tendencję słabą, mimo wahań cen na rynku surowej bawełny. Warunki pokrycia uległy pogorszeniu, co znalazło swój wyraz w zmniejszonym udziale gotówki i wydłużeniu się terminów wekslowych.

Rynek przędzy bawełnianej w pierwszej połowie października kształtował się pod znakiem spadku zapotrzebowania, które następnie uległo nieznacznemu zwiększeniu. Ceny, jak i warunki pokrycia pozostały naogół bez zmian.

Rynek tkanin wełnianych kształtował się co korzystniej, gdyż chłodniejsze pogody przyczyniły się do zwiększenia konsumcji tkanin zimowych, zwłaszcza damskich tkanin wełnianych na płaszcze i suknie. Poza tem rynek kształtowała się w tej branży korzystnie z względu na likwidację długotrwałego strejku w przemyśle konfekcyjnym, co zwiększyło zamówienia konfekcjonerów w dziale tkanin wełnianych.

Rynek przędzy czesankowej prawie cały okres października znamionował spadek. Dopiero w ostatnich dniach miesiąca zaobserwowano się dał wzrost zapotrzebowania na przędzę kotażową. Ceny i warunki pokrycia w tych transakcjach przędzą czesankową nie uległy zmianie. Ogólnie biorąc, tranzakcje te pokrywane w ... ściowo gotówką, częściowo wekslami, ... czającemi terminu 3 miesięcy.

Paropunktowa zniżka funta

Utrzymana tendencja dla pozostałych walut

Na giełdach oficjalnych tendencja dla niektórych walut była wczoraj **słabsza. Funt zniżkował o 2 punkty do 26,15,** kabel na Nowy Jork stracił 1-8 punkta i notowany był po 5.31 i 3-8. Również dewiza na Brukselę osłabła o 8 punktów do 89.72. Reszta notowań bez zmiany.

Bank Polski obniżył cenę funta o 1 punkt do 26.03, za dolary natomiast płacił nadal 5.29 i 5.30 i ćwierć.

Na rynku łódzkim nieznacznie zmieniły się notowania funta, który oddawany był po 26.15, kupowany po 26.10, oraz zwyżkowała marka niemiecka do 1.45 w żądaniu i 1.44 w płaceniu. Kursy pozostałych walut nie uległy zmianie. Dolar sprzedaż 5.32, kupno 5.30, dolar złoty 9.02—9.00, rubel złoty 4.80—4.75.

Papiery procentowe miały **tendencję utrzymaną z wyjątkiem 5 proc. L. Z. m. Łodzi za r. 1933, które lekko osłabły.**— Notowano je po 47.50 w sprzedaży i 46.50 w kupnie. Pozatem poż. stabilizacyjną oddawano po 61.25, kupowano po 61.00, dolarówka 52.50—51.50, poż. budowlana 41.00—40.00.

Rynek galanteryjny uniezależnia się

od importu zagranicznego. — Nowe działy produkcji polskiej

Polski rynek galanteryjny, do niedawna w wysokim stopniu uzależniony od importu z zagranicy — z Niemiec, a głównie z Czechosłowacji — w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w dużej mierze uniezależnił się, zmniejszając swe zapotrzebowanie na artykuły zagraniczne. Poważnej redukcji uległ zwłaszcza import z Czechosłowacji, która jeszcze w r. ub. była jednym z głównych dostawców galanterji dla potrzeb rynku polskiego.

Uniezależnienie się od importu zagranicznego jest rezultatem dość intensywnego rozwoju polskiej wytwórczości galanteryjnej.

Tak więc ostatnio powstał nowy dział produkcji, mianowicie taśm aksamitnych, skupiający się głównie w Warszawie. Zdołał on w krótkim czasie niemal całkowicie wyeliminować import z Czechosłowacji. Poza tem w Łodzi i Warszawie powstał ostatnio szereg mniejszych i większych przedsiębiorstw, — wyrabiających galanterję metalową, jak agrafki, naparstki, sprzączki, szpilki itd., dotychczas masowo przywożone z zagranicy. Rozwinęła się w Łodzi również bardzo poważnie produkcja chustek do nosa i chustek drukowanych, znacznie redukując duży do niedawna eksport czeski. Niemal całkowicie uniezależniliśmy się także od importu luksusowych guzików damskich, które obecnie wyrabiane są już w kraju.

Bardzo poważny sukces odnieśliśmy w dziale białych płócien czeskich, cieszących się, jak wiadomo, dużem powodzeniem na rynku polskim. Obecnie import ich znacznie zmalał, wyparty przez produkcję polską, głównie łódzką.

Powodzenie walki z konkurencją czeską w tych działach zawdzięczać należy niższym przeciętnie o 15 proc. cenom wyrobów polskich przy wysokiej ich gatunkowości, niemal zupełnie nie ustępującej gatunkowości wyrobów czeskich.

LIKWIDACJA FIRMY.

W związku z pogłoskami o zawieszeniu spłat f. „Sieradzki i S-ka“ (Piotrkowska ...) zwracają nas o zaznaczenie, iż firma powyższa ... bm. uległa likwidacji, przyczem towary ... dane zostały wrócone dostawcom, należności ... kryte są w pełnej wysokości.

Komisja międzyministerjalna przybyła do Poznania

Poznań, 7 listopada.

(Pat) — Do Poznania przybyła komisja międzyministerjalna w składzie 10 osób, która już od szeregu dni objeżdża Polskę, badając potrzeby gospodarcze poszczególnych dzielnic.

Dziś rano, rozpoczęły się w gmcahu Wielkopolskiej izby rolniczej wspólne obrady członków komisji oraz przedstawicieli miejscowego samorządu gospodarczego.

Obrady te obejmują całokształt spraw gospodarczych Wielkopolski. Wieczorem odbędą się konferencje branżowe z przedstawicielami poszczególnych gałęzi życia gospodarczego.

Stan zatrudnienia w wielkim przemyśle łódzkim

W okresie od 14 do 20 października w fabrykach przemysłu bawełnianego należących do Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem pracowało *[illegible] robotników, to jest o 350 mniej w tygodniu poprzednim.*

W tym samym czasie w 16 firmach przemysłu wełnianego pracowało *13.300 robotników, to jest o 100 mniej niż w tydzieniu poprzednim.*

Informacje eksportowe

W biurze Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi znajdują się następujące zgłoszenia firm zagranicznych:

Firma angielska oferuje usługi w charakterze agenta fabryk, wyrabiających tkaniny mieszane i lniane ubraniowe (Ll. 7661—35).

Firma egipska pragnie uzyskać przedstawicielstwo fabryk wyrobów bawełnianych na Egipt (L. 7570—35).

Firma angielska oferuje usługi w charakterze agenta dla sprzedaży wszelkiego rodzaju tkanin wełnianych i bawełnianych, skrawków itp. (L. 7558—35).

Firma południowo-afrykańska — chce objąć przedstawicielstwo polskich fabryk włókienniczych (L. 5067—35).

Firma holenderska poszukuje przedstawicielstwa na sprzedaż polskich wyrobów wełnianych, półwełnianych i sztuczno - jedwabnych (L. [illegible]—35).

Firma w Wenezueli obejmie przedstawicielstwo na sprzedaż męskich tkanin wełnianych [illegible] gatunku, zefirów i lepszych tkanin [illegible] (L. 6814—35).

Firma szwedzka interesuje się importem [illegible]apek wełnianych (L. 6838—35).

Firma [illegible]wajcarska pragnie objąć przedstawicielstwo polskich firm włókienniczych — (L. [illegible]).

Firma holenderska reflektuje na objęcie przedstawicielstwa polskich przędzalń czesankowych (L. [illegible]494—35).

Firma w Ekwadorze nawiąże stosunki handlowe z fabrykami wyrabiającemi perfumy, [illegible] mydło, przędzę, artykuły toaletowe, [illegible] spożywcze, tkaniny wełniane, bawełniane, jedwabne, wyroby dziane, pończochy, [illegible] rękawiczki, pudełka do papierosów i [illegible]ce (L. 7424—35).

[illegible] informacyj udziela biuro Izby.

[illegible] zamierzające nawiązać stosunki handlowe z firmą A. Obersterbnik, 120, W. 42 [illegible] York, zechcą się uprzednio zwrócić do Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi (L. Dz. [illegible]).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.31—5.30, dolarówka 51.75—[illegible], inwestycyjna 111.00—110.50, poż. stabilizacyjna 61.50—61.00, Bank Polski 95.00—[illegible] proc. L. Z. m. Łodzi za 33 r. — 47.00—[illegible] tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem posiedzeniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.50—13.75, [illegible] 19.75—20.00, jęczmień przemiałowy — [illegible], jęczmień browarowy 14.75—15.75, [illegible] 16.25—16.75, owies zbierany — [illegible] 22.00—23.00, mąka pszenna 32.50—34.50 [illegible] 8.25—8.50, otręby pszenne 8.25—[illegible] pszenne grube 8.50—8.75, rzepak — [illegible], groch Victoria 32.00—34.00, makuch [illegible] 17.00, makuch rzepakowy 14.00—[illegible], ziemniaki jadalne 3.50—3.75, mak niebieski [illegible].

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.45, listopad 11.07, [illegible] 11.03, styczeń 10.97, luty 10.94, marzec [illegible], kwiecień 10.90, maj 10.90, czerwiec 10.89, [illegible] 10.88, sierpień 10.81, wrzesień 10.74, październik 10.68—70.

NOWY ORLEAN. Loco 11.40, grudzień 11.02, [illegible] 10.97, marzec 10.91, maj 10.91, lipiec — [illegible], październik 10.71.

LIVERPOOL. Loco 6.40, listopad 6.19, grudzień 6.16, styczeń 6.12, luty 6.10, marzec 6.09, [illegible] 6.07, maj 6.06, czerwiec 6.04, lipiec — [illegible], sierpień 5.97, wrzesień 5.90, październik — [illegible] listopad 5.80, grudzień 5.79.

BRESLAWSKA. Loco 9.35, listopad 8.90, styczeń [illegible] marzec 8.47, maj 8.42, lipiec 8.39, październik [illegible] listopad 8.39.

NEW YORK. Loco 7.12, listopad 6.94, styczeń — [illegible] marzec 7.02, maj 7.01, lipiec 7.00, październik [illegible] listopad 7.00.

BREMA. Loco 13.56, grudzień 12.61, styczeń [illegible] marzec 12.62, maj 12.63, lipiec 12.62.

ALEKSANDRJA (Sakkelaridis). Listopad — [illegible] styczeń 15.25, marzec 14.95, maj 14.79.

BOMBAJ. Grudzień 12.36, luty 12.35.

Roślinny PUDER ABARID upiększa cerę

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach normalnych. Notowano: Amsterdam 360.85, Bruksela 89.72 (—8), Londyn 26.15 (—2), Medjolan 43.20. Nowy York — 5.31.5. Nowy York kabel 5.31.62, Paryż 35.01, Praga 21.96, Stockholm 134.80 (—5), Zurich — 182.80. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 142 (+200), szyling austr. 98, korona czeska 21.20 (+10), frank francuski 35, szwajcarski 182.80, leje rumuńskie 2.96, gulden gdański 98, dinary jugosłowiańskie 11.20, łaty łotewskie 125, liry włoskie 34.50, funty ang. 26.15 polestyńskie 26.10, rubel złoty 4.76, dolar złoty 9.02.5, dolar got. 5.31, rubel srebrny 1.87, bilon 0.87.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana. Notowano: Bank Polski 94.75 (+50) Modrzejów 4, Ostrowieckie 19.50. Starachowice 32.50 (—25), Drobna tranzakcja nienotowana: Chodorów 104.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy większych obrotach 4 proc. dolarową, 5 proc. konwersyjną i 7 proc. stabilizacyjną. Notowano: 3 proc. budowlana 40, 4 proc. dolarowa — 51.50 (—25), 5 proc. konwersyjna 66, 7 proc. stabiliz. 61.25 — 61.28 (—25), odcinki po 500 dolarów 62.25, 8 proc. listy przemysłu polskiego funtowe 91 (+25), 4 i pół proc. ziemskie — 42.25 (— 50), 5 proc. W-wy nowe 51.25 — 51.75, 5 proc. Kalisza nowe 41.50 (+75), 5 proc. Łodzi nowe 46.25 — 125), 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 57. Drobne tranzakcje nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 112 (+50), 8 proc. dillonowska 91.75 — 92, 7 proc. śląska 69.50, 7 proc. warszawska dolarowa 68, 5 proc. Warszawy stare 59.75, 3 proc. państw. renta ziemska odcinki po 1.000 zł. 66; za 6 proc. dillonowską żądano 78.

WIEŚCI SPORTOWE

Przed spotkaniem bokserskiem Łódź—Poznań

Mecz bokserski Łódź — Poznań, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Poznaniu, będzie trzeciem skolej spotkaniem tych miast.

Pierwszy mecz odbył się w Poznaniu w roku 1931 i zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 9:5. Następny mecz został rozegrany dopiero w roku 1934 w naszem mieście i przyniósł zwycięstwo reprezentacji Łodzi w stosunku 10:6. W dniu wczorajszym odbył się ostatni trening przygotowawczy naszej reprezentacji, przyczem w składzie reprezentacyjnym nie zaszły żadne zmiany, wobec czego w dniu jutrzejszym w godzinach popołudniowych do Poznania wyjadą: **Bartniak, Gotfryd, Wolfowicz, Woźniakiewicz, Taborek, Chmielewski, Pietrzak i Kłodas.**

Drużyna wyjedzie pod kierownictwem pp. Ebicha i Konarzewskiego, zaś jako sekundant jedzie Pawlak. Dotychczas nie jest jeszcze wyjaśnione, kogo wystawi Poznań w wadze ciężkiej, gdyż, jak donoszą z Poznania, start Piłata jest nader wątpliwy.

Nie będzie meczu Union Touring—ŁKS

Wciągu jesieni miał się odbyć trzeci z rzędu mecz między Union - Touringiem a ligowym ŁKS-em o puhar ufundowany przez „kibiców" obu klubów. Poprzednie dwa mecze miały przebieg niezwykle zażarty i emocjonujący, przyczem pierwszy zakończył się po dogrywce zwycięstwem Union - Touringu w stosunku 4:3. Mecz ten odbył się w roku ubiegłym.

Drugi mecz wymienionych klubów odbył się na wiosnę roku bieżącego i zakończył się zwycięstwem ŁKS-u w stosunku 2:1. Obecnie z wielką ciekawością oczekiwane było trzecie spotkanie tych klubów. Nie dojdzie ono jednak w tym roku do skutku, gdyż Union - Touring nie zgodził się na rozegranie meczu.

Zimowy kalendarzyk kolarzy WIMY

Kierownictwo sekcji kolarskiej WIMY opracowało już kalendarzyk wycieczek turystycznych dla swych zawodników. Dnia 10 bm. o godz. 9-ej rano organizuje WIMA wycieczkę do Byclewa, 17 bm. wycieczkę do Łagiewnik, 24 bm. wycieczkę do Andrzejowa, 1 grudnia o godz. 10-ej rano wycieczkę do Zgierza 8-go grudnia do Ksawerowa, 15 grudnia do Łagiewnik, 22 grudnia do Rudy Pabjanickiej i 29 grudnia do Helenówka.

Wycieczki te będą się odbywać o ile temperatura nie wyniesie 5 stopni poniżej zera i o ile pozwolą warunki atmosferyczne.

Dalszy ciąg kalendarzyka zimowego opracowany będzie w końcu grudnia. Wymienione wycieczki będą zaliczane do zimowego konkursu turystycznego.

Pomyślny wynik konferencji ŁOZK z fabrykantami rowerów

W środę do późnego wieczora trwała konferencja przedstawicieli Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego z fabrykantami i wytwórcami rowerów i części rowerowych w naszem mieście. Konferencja ta zakończyła się pomyślnie i uzgodniono na niej szereg postulatów, mających na przyszłość duże znaczenie dla kolarstwa łódzkiego. Przedewszystkiem, by uniknąć niezdrowej konkurencji między fabrykantami rowerów, postanowiono by na przyszłość wszelkie nagrody fundowane przez poszczególnych ofiarodawców były wręczane związkowi, który nagrodami temi bedzie odpowiednio dysponował.

Następnie postanowiono, by fabrykantów rowerów odpowiednio zorganizować i uzgodnić ich współpracę z ŁOZK.

Pozatem fabrykanci rowerów zobowiązali się wypożyczyć Związkowi 5 maszyn torowych na cały okres zimowy, by ułatwić kolarzom zaprawę.

Napady na pocztę i koleje

Meksyk pod terorem band rozbójniczych

Mexico City, 7 listopada.

(Pat) — Na stację Sananders napadli bandyci, którzy podpalili zabudowania stacyjne i zamordowali jednego z urzędników.

Pomiędzy stacjami Maltrata a Altalu, bandyci rozkręcili szyny, chcąc spowodować wykolejenie pociągu. Maszynista spostrzegł jednak uszkodzenie toru, dzięki czemu udało się uniknąć katastrofy.

Z Suadalojaru donoszą, iż bandyci napadli w okolicy Teocaltiche na samochód pocztowy, zabrali pocztę wartościową i obrabowali podróżnych.

Odezwa Hitlera do wojska

Nowe flagi wojenne Rzeszy

Berlin, 7 listopada.

(PAT) Dziś o godz. 8 rano nastąpiło uroczyste zatknięcie nowych wojennych flag Rzeszy, ustalonych przez kanclerza Hitlera.

W Berlinie szczególnie uroczyście obchodzono zatknięcie flagi na gmachu ministerstwa lotnictwa Rzeszy.

W związku z wprowadzeniem nowych flag Hitler, jako zwierzchnik sił zbrojnych, wydał do żołnierzy odezwę, w której mówi o swastyce, jako symbolu jedności i czystości narodu.

Masowe aresztowania w Chinach

na żądanie rządu japońskiego

Londyn, 7 listopada.

(PAT) Jak donosi korespondent „Daily Telegraph", gubernator prowincji Hutei wykonał ostatnie żądania japońskie, a mianowicie żądanie aresztowania szeregu osobistości wrogo ustosunkowujących się do akcji japończyków.

Aresztowano podobno przeszło 40 osób, w tej liczbie kilku oficerów armji chińskiej, przyczem w niektórych wypadkach aresztowania dokonali żandarmi japońscy.

Japończycy przygotować mieli nową listę 20 osób, które mają być uwięzione. Na liście tej znajdują się dwaj profesorowie uniwersytetu pekińskiego — Szang-Mong-Lin i Hu-Szi.

WIEDEŃ W ŁODZI.

Zapowiedź przyjazdu do Łodzi z Wiednia zespołu 25 artystów i najpiękniejszych kobiet Wiednia z komikami Fargasem i Grünbaumem, jako Feliks Bressart i Ryszard Tauber na czele wywołała duże zainteresowanie. Zespół przyjeżdża do Łodzi już w przyszłym tygodniu i gościć będzie tylko przez trzy dni w sali Filharmonji.

Życie społeczne.

WALNE ZEBRANIE STRAŻY OGNIOWEJ.

Jak wiadomo, po rozwiązaniu zarządu łódzkiej ochotniczej straży ogniowej, kierownictwo w straży objęła tymczasowa komisja zarządzająca w skład której weszli pp. woj. Remiszewski na czelnik Nowakowski i p. Pfeiffer. Komisja miała na celu uporządkowanie gospodarki straży, przeprowadzenie sanacji finansowej i administracyjnej, poczem miało być zwołane walne zgromadzenie członków straży, na którem wyłoniony byłby nowy zarząd.

Po półtorarocznem urzędowaniu komisji zarządzającej, walne zgromadzenie staży ogniowej zwołane zostało na dzień 16 bm.

Na zebaniu komisja zarządzająca złoży szczegółowe sprawozdanie ze swej działalności, poczem, po wyłonieniu nowego zarządu, przekaże jemu wszystkie agendy.

UROCZYSTA AKADEMJA.

Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. St. Żeromskiego i Okręgowa Rada Zawodowa ZZZ w Łodzi w dniu 10 listopada r. b. (niedziela) o godz. 16-ej urządzają Uroczystą Akademję pod protektoratem pana prezydenta m. Łodzi inż. Wacława Glazka z okazji 17-cia Niepodległości Państwa, która odbędzie się w sali Koncertowej - Filharmonji przy ul. Narutowicza 20.

Wejście na Akademję za zaproszeniami, które można otrzymać bezpłatnie w sekretarjacie Instytutu i ZZZ-tu przy ul. Kilińskiego 105 w godz. od 18—20-ej.

ODCZYT O KANALIZACJI W ŁODZI.

W piątek, dnia 8 listopada br. o godz. 20.15 w sali Łódzkiego Stowarzyszenia Techników przy ul. Piotrkowskiej Nr. 102 p. dyrektor inż. Wacław Wojewódzki wygłosi odczyt p. t. „Kanalizacja i wodociągi w Łodzi":

I. Zarys historyczny.
II. Podstawy finansowe.
III. Dotychczasowe rezultaty.

Odczyt ten zapoczątkuje cykl odczytów, poświęconych zagadnieniu kanalizacji i wodociągów w Łodzi.

WIECZÓR TANECZNY W AKADEMICKIM ODDZIALE Z. S. W ŁODZI.

Zarząd AOZS. zawiadamia, że dnia 9 listopada b. r. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 101 odbędzie się wieczorek taneczny, na który zaprasza członków i sympatyków.

Komendant.

ZE ZW. OFICERÓW REZERWY.

Wobec pojawienia się na terenie m. Łodzi osobników, rzekomo zbierających ofiary na cele Związku Oficerów Rezerwy, Zarząd Koła Łódzkiego ZOR. podaje niniejszem do wiadomości, że osobnicy ci są zwykłymi oszustami, niemającymi nic wspólnego z naszym Związkiem i że Związek Oficerów Rezerwy nigdy nie zwracał się o żadne składki lub ofiary, do osób, nie będących członkami naszej organizacji.

Zarząd.

ZE ZW. PRACY OBYW. KOBIET.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet podaje do wiadomości wszystkich członkiń, że w Sekretarjacie ZPOK. przy ul. Moniuszki 5, tel. nr. 125-20, który jest czynny codziennie od g. 10 do 14-ej i od godz. 17 do 19-ej są do nabycia bilety do Teatru Miejskiego po cenach zrzeszeniowych na środowe przedstawienia.

Sprawy robotnicze

W inspektoracie pracy odbyła się wczoraj konferencja w sprawie likwidacji długotrwałego strejku w fabryce „Surówka" przy ul. Południowej 52. W fabryce tej robotnicy już od 10 dni okupują sale fabryczne.

Konferencja dała wynik pozytywny. Firma zobowiązała się wypłacić robotnikom należności w ratach, wobec czego dziś fabryka będzie uruchomiona.

Druga konferencja w inspekcji pracy dotyczyła likwidacji strejku okupacyjnego w fabryce Szmulowicza przy Al. 1 Maja 83. Na konferencji przedstawiciel firmy zobowiązał się nie zredukować nikogo z robotników, wobec czego strejk został wczoraj jeszcze przerwany i dziś podjęta będzie normalna praca.

Tomaszów Mazowiecki

—:o:—

AWANTURNICZE ZAJŚCIE.

Pomiędzy właścicielem nieruchomości przy ul. Prez. Wojciechowskiego 21 Glinkiewiczem a lokatorem, urzędnikiem Ubezpieczalni Społecznej, Henrykiem Szymańskim istniały nieporozumienia na tle spraw komornianych.

Szymański, będąc podchmielony, uzbroił się w rewolwer i udał sie do gospodarza, celem wymuszenia swych pretensyj. Wtargnął do mieszkania pomimo sprzeciwu domowników i wszczął awanturę. Właściciel nieruchomości powiadomił o zajściu władze policyjne. Sprawa oprze się o sąd.

ECHA KRADZIEŻY.

W sierpniu rb. dokonano kradzieży bielizny z mieszkania M. Leizerowicza. Wkrótce policja otrzymała kilka identycznych meldunków i wreszcie natrafiła na ślad sprawcy. Okazał się nim znany tutejszej policji notoryczny złodziej, Stefan Dziubałtowski, u którego w mieszkaniu znaleziono stos bielizny, stanowiącej własność Lajzerowicza.

Dziubatowski został aresztowany i przekazany władzom sądowym.

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Dziś uroczysta premjera!

Potężne, olśniewające widowisko filmowe p. t.

„Wyprawy Krzyżowe"

„Wyprawy krzyżowe" zostały wyprodukowane kosztem 3 miljonów dolarów.
W rolach głównych: LORETTA YOUNG, HENRY WILCOX

Następny program: „MAŁA MATECZKA" („Kleine Mutti") z Franciszką Gaal w roli głównej.
Ceny miejsc: 1 m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr.
Kupony ulgowe w niedziele nieważne. Początek seansów o godz. 4-ej w niedziele o godz. 12-ej.

OD DZIŚ
KINO „PALACE"
Dostępne dla wszystkich!!

Cała Łódź musi zobaczyć

„EPIZOD"

z genjalną PAULĄ WESSELY

CENY MIEJSC ZNIŻONE na wszystkie seanse
Pocz. o g. 4 pp. od zł. 1

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Dr.
W. BĄLICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 12.45—2.15 i od 6—8-ej.

Dr. med. **H. Ziomkowski**
spec. chor. wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych
6-go Sierpnia 2
tel. 118-33.
Przyjmuje od 9—12, 3—9.
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

DR. MED.
H. Różaner
Specjalista chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych
Narutowicza 9,
front, II piętro, tel. 128-98.
Przyjmuje od 9—1 i od 5—9 w.

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE i WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

POSZUKIWANA OSOBA
inteligentna władająca językami franc. i niem. do towarzystwa dla cierpiącej pani (nie obłożnie chorej). — Oferty z referencjami uprasza się składać do admin. pisma sub: „Inteligentna lektorka". 20—2

Do akt Nr. XII Km 1871/35
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12, Leonard Naborowski zam. w Łodzi przy ul. Zachodniej 41, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 20 listopada 1935 r., o godz. 11—13 w Łodzi przy ul. Al. 1-go Maja 3 i Piramowicza 7, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, kryształów, żyrandoli, firanek, zegarków, 2 patefonów, odkurzacza i głośnika, oszacowanych na łączną sumę zł. 4258, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 października 1935 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

ZARZĄD „PRZYTULISKA DLA SIEROT"
przy ul. Południowej 66 niniejszem zawiadamia, że
OGÓLNE ZEBRANIE
członków Towarzystwa odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia Bnej-Brith Montefiori przy ul. Piotrkowskiej 90 w poniedziałek, dnia 18 listopada r. b. o godz. 8 wiecz. w pierwszym terminie, a w razie braku quorum — w tymże dniu o godz. 9 wiecz. w drugim terminie bez względu na ilość obecnych, z następującym porządkiem dziennym:
1. Zagajenie Zebrania.
2. Wybór Przewodniczącego Zebrania.
3. Sprawozdanie za rok 1934.
4. Wybór Zarządu.
5. Wolne wnioski.
ZARZĄD „PRZYTULISKA".

Poważna miejscowa
MECHANICZNA PRALNIA BIELIZNY
poszukuje przedstawicielki (a)
zam. w osiedlu Montwiłła-Mireckiego
DLA OBSŁUGI MIESZKAŃCÓW „POLESIA".
Zgłoszenia pod „Kaucja 500" do administr. „Republiki"

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy „Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Ludwik Geyer, Sp. Akc. w Łodzi" na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 31 października 1935 r. i art. 502, 512 i 515 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby do dnia 1 marca 1936 r. stawili się osobiście, lub przez pełnomocników z dowodami usprawiedliwiającemi ich należności, do lokalu firmy w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 293 we wtorki i piątki w godzinach 12—13 w poł. i oświadczyli z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami oraz, aby złożyli u niego tytuły swych wierzytelności.
Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 502 i nast. K. H. odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 5 marca 1936 r. o godz. 12 w Wydziale Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Pl. Dąbrowskiego 5, sala Nr. III.
Syndyk tymczasowy
(—) KAROL WĘDZIAGOLSKI.

Do akt Nr. XII. Km 2614/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 41, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 14-go listopada 1935 roku o godz. 14.30 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 96, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 16-tu beczek żelaznych oszacowanych na łączną sumę zł. 664, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 11 października 1935 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

Do akt Nr. XII. Km 877/35.
OBWIESZCZENIE
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 12-go, zamieszkały w Łodzi przy ul. Zachodniej nr. 41, na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 19-go listopada 1935 roku o godz. 11-ej w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 4, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: różnych mebli, żyrandola, pianina, radja i 400 żarówek, oszacowanych na łączną sumę zł. 1613, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dnia 26 października 1935 r.
Komornik (—) L. Naborowski.

Grand Kino
DZIŚ PREMJERA!
FILM O LUDZIACH, KTÓRZY NIE ZNAJĄ TRWOGI

LEGJON Nieustraszonych
PŁOMIENNA EPOPEA BOHATERSTWA
IMPONUJĄCA OBSADA
Wallace Beery
Maureen O'Sullivan
Lewis Stone
POCZ. O GODZ. 4-EJ.

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do „KROPLI MLEKA"

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, tro terowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.
PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Wyjeżdżam do Egiptu
w listopadzie b. r. Przyjmę zlecenia handlowe do bezpośredniego załatwienia. Pierwszorzędne referencje. Telefon 144-50 w godzinach obiadowych.

Korespondentka francuska
na godziny POTRZEBNA. Telefonować 151-12. 25—2

POSZUKUJĘ od 1 stycznia 1936 lub wcześniej
MIESZKANIA
7-o ewent. 8-o pokojowego w śródmieściu. Łaskawe oferty proszę składać pod „A. Z.".

SKRADZIONO NASTĘPUJĄCE WEKSLE:
zł. 100 — wyst. Olga Sanne, Łódź, ul. Piotrkowska 101, pł. 30/12 35 r., zł. 111.85 wystawca Olga Sanne, pł. 14/I. 1936 r. oraz 10 blanco weksli: 2 po zł. 100 wyst. Olga Gnauk, 2 weksle po zł. 100, wystawca B. Kibel, 3 weksle po zł. 100 oraz 1 weksel zł. 200, wystawca R. Rochwalska, zlec. I. Kibel oraz 2 weksle po zł. 50, wyst. H. Pinczewski. Weksle powyższe unieważnia się.
Firma „DĄBROWA",
30—2 Południowa 25.

Kupno i sprzedaż

MASZYNY do pisania i liczenia oraz kasy „National" kupię. Płacę najwyższe ceny. Oferty do Republiki „Gotówka".

LINGUAPHON angielski kupię okazyjnie, ewentualnie z patefonem walizkowym. — Oferty z podaniem ceny sub: „A. M."

MASZYNY do pisania i liczenia oraz kasy „National" okazyjnie do sprzedania Leon Tyber, Łódź, Piotrkowska 49, tel. 106-33. 5

DOMÓW kilkadziesiąt różnej wielkości, każdej dzielnicy, okazyjnie sprzeda — Ciuk, Warszawa, Marszałkowska 113 — 30. 11

Lokale

PANI, izraelitka, poszukuje je nego pokoju z telefonem i między Ewangielicką i Leg żej Piotrkowskiej. Oferty „Pr

DLA 1 lub 2 panów duży la z poczekalnią, nadające się szkanie lub biuro. Wszelkie Piotrkowska 254, 1 p. fr.

2 POKOJE kuchnia z wygoda raz, 3 i 4 pokoje wszelkiemi mi od 1-go stycznia do oddan ty „Porządny dom".

FABRYCZNE lokale parterow bowane, siłą parą z kotła do Of. sub: „Wełbowane" do R

ŁADNY słoneczny pokój m cem wejściem, centralne o wszystkie wygody, odstąpię sobie, tel. 175-78, m. 2—3.

Posady

APLIKANT sądowy, znający dawstwo skarbowe i admin ofiaruje usługi w charakterz rza. Łaskawe oferty sub: „R

INŻYNIER elektryk z długol tyką warsztatową i instala radjotechniczną, obeznany najnowszych aparatów radjo i telewizyjnych szuka osad grodzenie skromne. Ewentu nika z małym kapitałem do prowadzenia biura. Oferty „S nik" do Republiki.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Re sa najlepszym i najtańszym zetknięcia zainteresowanych Kto chce: 1) znaleźć lokal lokatora. 2) znaleźć miesz pojedyńczy pokój. 3) sprzed chomość lub rzecz. 4) kupi wiek okazyjnie. 5) dostać p wyszukać pracownika — da drobne ogłoszenie do

NAJSŁYNNIEJSZY Jasnowi uth, Mistrz Międzynarodowe tutu Wiedzy Tajemnej — wszechświatowy fenomen — transie jasne odpowiedzi we zawikłanych kwestjach. Wi ległość, odnajduje zaginione Przepowiada nieomylnie przyszłość, opracowuje horo lizy grafologiczne. Zestawia szczęśliwe, pewne wygrane sów, podaje gdzie takowe być. Podać datę urodzenia, łączyć znaczki 1.— zł. Kra sudskiego 21. Osobiste przy dziennie.

PRZYBŁĄKAŁ się wyżeł kusy, uszy długie, spuszczone za zwrotem kosztów. Franc zler, ul. Krótka 9. Bałuty.

OSKAR! „Współczesna czek danem miejscu. 10.11. o 20-ej.

ZGUBIONO weksel zł. 25. Majewski, pł. 16 stycznia Danielewskiego 7, m. 13. wyższy unieważniam. Feldm na nr. 4.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24 dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25. — Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględ o ile wniesione będą najpóźniej w tygodnia od ukazania się pierwo ogłoszenia lub niezwłocznie po ukaz się drugiego z rzędu ogłoszenia tej mej treści co pierwsze. — Omyłki zasadniczo nie zmieniają treści osz nia nie upoważniają do żądania zw zapłaty lub powtórzenia ogłoszen

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.